

LUBUSKI



W numerze:

„Książkowy” wymiar współczesności

**Biblioteki publiczne województwa lubuskiego
w 2009 roku – omówienia**

**Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa
w EUROPEANIE**

Rocznik XV 2010 nr 1(29)

BIBLIOTEKARZ

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Małgorzata Góralska , „Książkowy” wymiar współczesności | 1 |
| Bożena Jaskowska , Partycypacja pracownicza w dążeniu do doskonalenia biblioteki | 5 |
| Maja Kimnes, Monika Simonjetz , Ku nowej jakości. Biblioteki publiczne południowej części województwa lubuskiego w 2009 roku | 9 |
| Ewa Troczyńska-Porada , Stan organizacyjny i działalność bibliotek publicznych północnej części województwa lubuskiego w 2009 roku | 16 |
| Anna Polus , Międzynarodowy program dla bibliotek wojewódzkich – Projekt 18 | 24 |
| Maja Kimnes, Monika Simonjetz , Pierwsze koty za płoty, czyli szkolenia informatyczne w ramach I rundy Programu Rozwoju Bibliotek | 26 |
| Ewa Adaszyńska , Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa w EUROPEANIE | 27 |
| Izabela Koperska , Historia komputeryzacji i MARC 21 w WiMBP im. C. Norwida | 30 |
| Izabela Zawistowska , DZIECIOOPAC w Bibliotece Norwida | 32 |
| Justyna Hak , Cztery lata Dyskusyjnych Klubów Książki w południowej części województwa lubuskiego | 33 |
| Elżbieta Gonet , Nowosolskie królestwo książek wkrótce w nowych murach | 34 |
| Władysław Wróblewski , Bajki schodzą z półek | 35 |
| Magda Kremer , My pomagamy! [scenariusz warsztatów] | 37 |
| Maria Radziszewska , Kolekcja Wilhelma Ogoleita | 39 |
| Małgorzata Cichoń , Romantyzm – nowa wizja muzyki (cz. 1) | 41 |
| Dawid Kotlarek , O pewnym majowym święcie – Dni Oświaty, Książki i Prasy w Zielonej Górze w świetle dokumentów archiwalnych z lat 50. | 43 |
| Program Tygodnia Bibliotek | 45 |
| Jubileusze bibliotekarzy | 48 |
| Konkurs „Debiut poetycki Pro Libris” | 48 |
| Informacja o Konkursie im. E. Paukszty | 49 |

W numerze wykorzystano ilustracje ze zbiorów WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Zarząd Okręgu
oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Zrealizowano przy pomocy finansowej Województwa Lubuskiego.

Redakcja:

Andrzej Buck, Monika Simonjetz, Joanna Wawryk

Adres Redakcji:

al. Wojska Polskiego 9

65-077 Zielona Góra

tel. 68 453 26 37

e-mail: j.wawryk@wimbp.zgora.pl

Skład

Firma Reklamowa GRAF MEDIA, tel. 68 45 17 278

Druk

ROB-Graf

Nakład – 150 egz.

„Książkowy” wymiar współczesności

Obecny rozwój cywilizacyjny przebiega niewątpliwie pod hasłem budowania społeczeństw informacyjnych. Dla wielu badaczy zjawisk zachodzących współcześnie, po społecznościach rolniczych i przemysłowych nadszedł czas, w którym podstawowym czynnikiem warunkującym dobrobyt materialny i rozwój społeczny stanie się informacja. Intensywne wykorzystanie informacji w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym, a także kulturalnym uwarunkowane jest z kolei coraz większym zaangażowaniem techniki w procesach komunikowania oraz gromadzenia, przetwarzania i generowania danych różnego typu. Sprawny obieg informacji w społeczeństwach współczesnych wymaga zatem odpowiednio zaawansowanych środków technicznych (teleinformatycznych), ale też umiejętności ich efektywnego wykorzystania. Innym charakterystycznym rysem współczesności jest konsumpcjonizm. Społeczeństwa krajów wysoko rozwiniętych często charakteryzowane są jako zbiorowości konsumentów, dla których podstawowym czynnikiem wyznaczającym sens ich egzystencji jest możliwość nabywania kolejnych dóbr materialnych. Posiadanie odpowiednich fryzur, elementów ubioru, wyposażenia domu czy pojazdów w kulturze konsumpcyjnej stanowi raczej sposób na wyrażenie poczucia własnej tożsamości niż odpowiedź na faktyczne potrzeby. Społeczeństwa współczesne, określane również jako postindustrialne czy ponowoczesne, charakteryzują się zatem następującymi wyznacznikami:

1. Obfitością informacji, mediów, produktów i usług (możemy powiedzieć, że członków tych społeczności cechuje nawyk ich nabywania lub też wykorzystywania, bez względu na rzeczywiste potrzeby i koszty).

2. Dynamiką przekształceń przemysłu informacyjnego i rynku konsumpcyjnego (co wiąże się z kolei ze stałym oferowaniem i nabywaniem nowszych, atrakcyjniejszych czy „doskonalszych” towarów oraz usług).

Nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy w tej rzeczywistości jest jeszcze miejsce dla książki? Czy społeczeństwa informacyjne, konsumpcyjne, ponowoczesne itp. nie stanowią tak naprawdę odwrótu od tradycyjnych wartości ukształtowanych przez słowo drukowane? Książka bowiem nie dość, że nastawiona jest na kultywowanie wartości duchowych (trudnych do jednoznacznej wyceny), to jeszcze pod względem materialnym i technicznym nie ma tak dynamicznego charakteru, jak np. technologia komputerowa. Co więcej, książka traktowana jak „opakowanie” treści literackich czy naukowych, często – w wyobrażeniach wielu odbiorców – nie stanowi czynnika niezbędnego dla rozwoju cywilizacyjnego. Równie dobrze w utrwalaniu i prezentowaniu różnego rodzaju przekazów tekstowych i obrazowych może zastąpić ją telewizor, komputer lub telefon komórkowy. Niektórzy wręcz stwierdzają (i to bez złośliwych podtekstów), że książka jest „staromodnym przedmiotem”, który pozostanie staromodny, bez względu na to, jak atrakcyjnie będzie wydany¹. Z pewnością dla pewnych grup konsumentów, czy użytkowników nowych mediów, książki rzeczywiście są zbyt przestarzałe, powolne w przekazywaniu informacji, męczące i monotonne w odbiorze, ale nie jest to jedyny i powszechny pogląd. Tradycyjna książka w dalszym ciągu dysponuje zbiorem właściwości, alternatywnych wobec oferty nowych mediów, który pozwala na dostrzeżenie sensu jej dalszego funkcjonowania w systemie cywilizacji, a także

1 W. J. Burszta, *Książka i czytanie w popkulturowym reżimie symultaniczności*, [w:] *Gadżety popkultury. Społeczne życie przedmiotów*, red. nauk. W. Godzic, M. Żakowski, Warszawa 2007, s. 136-137.

stanowi wyznacznik jej unikatowych wartości w skali ogólnokulturowej. Co więcej, różne poglądy oraz konkretne działania nawiązujące do atrybutów tradycyjnych druków w kontekstach technologicznych i konsumpcyjnych stanowią jednoznaczne świadectwo wysokiej rangi tradycyjnej kultury książki.

Prezentację konkretnych przykładów warto zacząć od kwestii, która w dużym stopniu przyćmiewa zalety nowych mediów, a mianowicie ich negatywnego wpływu na tempo i jakość życia codziennego. Podstawowym problemem, na który wskazują badacze różnych zjawisk zachodzących we współczesnej cywilizacji, jest triumf tymczasowości, utrata wewnętrznej spójności oraz poczucia kulturowego kontinuum. Popularność krótkich, skondensowanych, często wyrwanych z kontekstu informacji decyduje o tym, że coraz rzadziej staramy się dostrzegać sekwencyjność zdarzeń czy budować fundamenty wiedzy. Przeładowanie informacyjne jest naszym przekleństwem i usprawiedliwieniem. Nie mamy czasu na refleksję, ponieważ wokół nas wiele się dzieje, a relacje z tych wydarzeń nowe media zapewniają nam stale i przede wszystkim szybko. Z czasem w coraz mniejszym stopniu liczy się ranga, wartość, a nawet wiarygodność tych informacji – jedynym kryterium ich pozyskiwania staje się „świeżość”. Niewątpliwie środowiskiem, w którym w największym stopniu odbijają się wszelkie niekorzystne aspekty dynamiki współczesności, jest Internet. Obok pozytywnych stron sieci (takich jak: szybkość dostępu do informacji, geograficzna niezależność w komunikowaniu czy łatwość publikowania elektronicznego) coraz większą uwagę zwracamy na różne występujące w niej patologie, a przede wszystkim na ogromną ilość informacji trywialnych i fałszywych. W charakterystyczny sposób na

temat tej sytuacji wypowiedział się Andrew Keen w książce *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, który podkreślił, że kulturę intelektualną przed epoką Web 2.0 charakteryzowało staranne kolekcjonowanie prawdy (np. poprzez profesjonalnie redagowane książki), ale wraz z cyfryzacją i demokryzacją informacji w naszym zasobie wiedzy zaczyna dominować dezinformacja². Andrew Keen nie jest odosobnionym przypadkiem technologicznego guru, który docenia i podkreśla wartości reprezentowane przez tradycyjną kulturę książki. Inny teoretyk nowych mediów, Derrick de Kerckhove, napisał o książce, że jest ona tekstem ustanowionym raz na zawsze, a słowo drukowane spowalnia czas³. Jak działa ten mechanizm? Przede wszystkim powstanie książki wymaga czasu, ale też cierpliwości, wytrzymałości, kompetencji, wiedzy lub chociaż wyobraźni. Gotowy tekst, zanim stanie się publikacją, poddawany jest szeregowi działań wydawniczych (takich jak redakcja czy korekta). Ostateczny produkt rynku wydawniczo-księgarskiego nawet wtedy, gdy trafia do rąk wprawnego czytelnika, w dalszym ciągu jest medium wymagającym i absorbującym uwagę, ponieważ sam akt lektury jest czynnością czasochłonną. Jednak nie tylko obcowanie z drukowanymi publikacjami ma wymiar temporalny. Książka, jako narzędzie komunikacji, nastawiona jest na trwanie w czasie. Wśród wielu czynników decydujących o tej prawidłowości kultury książki, jeden z istotniejszych to konwencjonalność formy książkowej, która obecnie często przeciwstawiana jest dynamice przekształceń nowych mediów (np. coraz szybsze, wydajniejsze i mniejsze komputery). Co prawda, Zygmunt Bauman stwierdził, że w czasach płynnej nowoczesności „trwałość przestaje być zaletą i staje się wadą”⁴, jednak stabilność formy książkowej, jej gotowość do udostępnienia

2 A. Keen, *Kult amatora. Jak internet niszczy kulturę*, tłum. M. Bernatowicz, K. Topolska-Ghariani, wpraw. K. Krzysztofek, Warszawa 2007, s. 84.

3 D. de Kerckhove, *Inteligencja otwarta. Narodziny społeczeństwa sieciowego*, wstęp i oprac. tekstu W. Rowland, przekł. A. Hildebrandt, R. Glegoła (dodatek), Warszawa 2001, s. 138.

4 Z. Bauman, *Płynna nowoczesność*, przekł. T. Kunz, Kraków 2006, s. 200.

przekazu w dowolnym miejscu i czasie, zaczynamy doceniać szczególnie wtedy, gdy stajemy bezradni wobec problemów technicznych przysparzanych nam przez „cudowne zdobycze cywilizacyjne”.

Kolejne zagadnienie, które warto przytoczyć, analizując wpływ tradycyjnej kultury książki na nowe media, dotyczy następującej prawidłowości: informacja nie wypiera książki z zasobów elektronicznych – wręcz przeciwnie, można zaobserwować coraz wyraźniejsze nawiązywanie do drukowanych publikacji i to w różnych kontekstach. Dane tekstowe były przetwarzane przez komputery już w latach pięćdziesiątych. Sposób ich prezentacji, jak na dzisiejsze standardy, wydaje się bardzo prymitywny, ponieważ początkowo tekst (wyłącznie w postaci wersalików) pojawiał się dopiero w wydruku uzyskiwanym z dalekopisu. Upowszechnienie na początku lat sześćdziesiątych PDP-1, pierwszego komercyjnego komputera zaopatrzonego w klawiaturę i monitor, w niewielkim stopniu przybliżyło ekranową reprezentację tekstu do jej książkowego odpowiednika. Przez lata jakość elektronicznego tekstu była nieustannie doskonała. Jednak dopiero wykorzystanie najnowszych aplikacji komputerowych pozwoliło na odtworzenie warunków towarzyszących lekturze papierowych tomów w środowisku cyfrowym. Wiele publikacji z bogatej kolekcji Text Archive (<http://www.archive.org/details/texts>) prezentowanych jest właśnie w postaci „książkowej”, gdzie poszczególne strony zeskanowanych dzieł występują obok siebie, w ramce przypominającej otwarty tom i można je po kolei „przewracać”, klikając w odpowiednim miejscu ekranu. Jeszcze bardziej wyrafinowany sposób prezentacji „wirtualnych książek” dostępny jest na stronie British Library, w kolekcji Virtual books (<http://www.bl.uk/onlinegallery/virtualbooks/index.html>). W pierwszej dekadzie XXI wieku pojawiła się również nowa generacja urządzeń elektronicznych, które swoimi atrybutami fizycznymi bardziej przypominają książki niż tradycyjne komputery: Kindle firmy

Amazon (w 2007 roku), iPad (na początku 2010 roku) czy eClicto firmy Kolporter na rynku polskim (w 2009 roku). Kolejnym, choć zupełnie innej natury, przykładem upodabniania elementów technologii komputerowej do druków jest gadżet firmy Twelve South – pokrowiec na notebooka MacBook pod nazwą BookBook (<http://twelvesouth.com/products/bookbook/>) imitujący starą, lekko zniszczoną książkę. Twórcy zapewniają, że każdy egzemplarz został ręcznie wykonany i obszyty prawdziwą skórą. Pokrowiec na zewnątrz jest twardy i chroni komputer przed uderzeniami. Wewnątrz zaś wyłożono go delikatną czerwoną tkaniną. Z kolei firma Sarotech zaoferowała WIZPLAT W-31 (<http://www.sarotech.com/english/product/w-31.html>), czyli obudowę dysku ustylizowaną na książkę. Poza świecącymi diodami LED nie różni się ona od egzemplarzy tradycyjnych książek trzymanyh w domowej bibliotece. Jednak w tym przypadku pod okładką znajduje się nie kilkaset stron, ale do 1 TB danych. Zadziwiające jest zatem tak uporczywe nawiązywanie w zakresie sprzętu i oprogramowania komputerowego do książki – tego wiekowego artefaktu kulturowego, który (według niektórych cyfrowych entuzjastów) powinien już ustąpić miejsca nowoczesności i przejść do lamusa. Chociaż technokraci nieustannie snują przed nami wizję przyszłości pozbawionej drukowanych tomów, to zdają oni sobie sprawę, że bez wsparcia ze strony tradycji, bez wykorzystania tego, co w kulturze książki doceniają czytelnicy, nie mają szans na zainteresowanie swoimi produktami pasjonatów papierowych lektur.

Zresztą książka jest chętnie wykorzystywanym motywem w działaniach designerskich i marketingowych nie tylko przez biznes komputerowy. Kształt otwartego lub zamkniętego kodeksu często towarzyszy sprzętom, które w jakiś sposób łączą się z lekturą: ławka czy krzesło nakładające wręcz do czytania, lampka wśród stojących na półce tomów, stolik, na którym można zostawić nieczytane książki itp. Ciekawymi przykładami architektonicznych inspiracji

książkowych są również: budynek prasy krajowej w Ashgabacie (Turkmenistan) z wyglądu przypominający otwarty tom oraz parking przy bibliotece publicznej w Kansas (Stany Zjednoczone), na zewnątrz pokryty atrapą ogromnej półki z widocznymi grzbietami książek. W komponowaniu zbioru obiektów, którym twórcy nadają kształt książki, pomaga przeglądanie wystaw wirtualnych, aukcji internetowych oraz prezentowanych w sieci ofert firmowych. Wśród tego typu przedmiotów znajdują się elementy wyposażenia kuchni (deski do krojenia, pojemniki na żywność), ale także innych pomieszczeń mieszkalnych (szafki, komody, doniczki, zegary, różnego rodzaju pudła i pudełka, butelki na alkohol czy perfumy, skarbonki itd.). Kształt otwartego kodeksu okazuje się również bardzo atrakcyjną formą dla produktów spożywczych. W internetowych ofertach gastronomicznych jest wiele propozycji tortów w kształcie książki (można je zamawiać lub nabyć formę do ich samodzielnego pieczenia). Książkowy design i biblioteczne inspiracje obejmują jednak nie tylko handel pamiątkami czy przemysł cukierniczy. Tradycyjne instytucje książki również rozszerzają swoją działalność o pewne elementy związane z kulturą konsumpcyjną. Przy największych światowych bibliotekach często zlokalizowane są sklepy z pamiątkami, w których można nabyć ubrania, elementy wyposażenia domu, biżuterię czy bibeloty zawierające logo danej biblioteki lub w inny sposób nawiązujące do świata książek. Obowiązkowym elementem takiego asortymentu są ozdobne przedmioty mające praktyczne zastosowanie w domu

człowieka czytającego. Wśród nich najbardziej charakterystyczną grupę stanowią podpórki podtrzymujące książki na półkach (ang. *bookends*). Trzecią charakterystyczną grupę „książkowych” obiektów stanowią gadzety, które pomagają w lekturze. Wśród podstawowych elementów wyposażenia permanentnego czytelnika powinny się zatem znaleźć: stojaki, podkładki, a nawet poduszki na książki, lampki podświetlające strony w trakcie lektury, zakładki czy spinki zaznaczające przerwę w czytaniu itd. Z bardziej nietypowych (co nie znaczy, że mniej przydatnych) gadżetów znajdujących się w ofercie internetowej można wymienić „rozwieracz książek na kciuk” (czyli specjalną nakładkę, która umożliwia łatwiejsze trzymanie otwartego tomu).

Książka jako motyw przewodni kultury gadżetu brzmi być może jak pożegnanie z dobrym smakiem i intelektualną elitarnością, ale współczesny wymiar konsumpcji nie da się sprowadzić jedynie do kategorii zjawiska negatywnego. Obiekty wizualnie i funkcjonalnie nawiązujące do świata książek mogą spełniać rolę podobną do tej, jaką odgrywają inne gadzety popkultury, a mianowicie wyrażenia poczucia własnej tożsamości, związanej z przynależnością do społeczności czytającej. Co więcej, być może właśnie poprzez nowoczesne gadzety wiedzie droga do rozszerzenia wpływów kultury książki wśród nowych kręgów czytelników.

*dr Małgorzata Górska
Instytut Informacji Naukowej
i Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego*

Partycypacja pracownicza w dążeniu do doskonalenia biblioteki

Zmienne otoczenie bibliotek, wzrastające potrzeby i wymagania użytkowników, postępujący w zawrotnym tempie rozwój technologii komputerowych i informacyjnych stawia pod znakiem zapytania dotychczas praktykowane sposoby realizacji usług oraz zarządzania współczesnymi bibliotekami. Taylorowska koncepcja organizacji mechanistycznej, która w centrum stawiała przywódcę nadzorującego, rozkazującego i kontrolującego podwładnych będącego swoistym „mózgiem” organizacji, wydaje się nie przystawać do złożoności współczesnych procesów zarządzania oraz życia instytucji. W zmiennym otoczeniu, w jakim przyszło działać bibliotekom XXI w., o wiele skuteczniej sprawdzać się może idea partycypacji pracowniczej, gdzie szef organizacji włączy w procesy zarządzania swych współpracowników. Podkreśla się, że przywódca rezygnujący z władzy na rzecz swoich podwładnych faktycznie swoją władzę zwiększa¹, im większa jest bowiem autonomia, tym większy jest zakres kontroli społecznej znacznie bardziej skutecznej od kontroli kierowniczej, im większa niezależność, tym bardziej pracownicy odczuwają możliwość rzeczywistego oddziaływania na funkcjonowanie organizacji.

Dlaczego włączyć pracowników w procesy zarządzania?

Partycypacja pracownicza w literaturze przedmiotu często określana również jako udział, uczestnictwo w procesach zarządzania lub podmiotowość pracownicza, a także opisywana mianem delegowania władzy, uprawnień, decyzji dotyczy, ogólnie rzecz biorąc, różnorodnych metod włączania podwładnych w procesy zarządzania organizacją. To oczywiście nie jest proste wyda-

wanie poleceń, lecz proces o wiele bardziej złożony, w którym obie strony gotowe są wziąć odpowiedzialność za skutki swych decyzji. Uczestnictwo pracownicze opiera się więc na zespołowym zaangażowaniu i stworzeniu pracownikom możliwości wyrażania opinii, inicjowania projektów oraz podejmowania decyzji.

Aby współzrządzenie organizacją mogło być efektywnie realizowane w bibliotece, musi być spełnionych kilka warunków – głównie mających swe źródło w tzw. miękkich aspektach zarządzania i odpowiedniej kulturze organizacyjnej. Konieczne jest wzajemne zaufanie pomiędzy zwierzchnikiem i pracownikami, obie strony muszą chcieć partycypacji i być gotowe do pokonania barier, które staną do drodzo do jej realizacji. Pracownicy muszą ponadto posiadać odpowiednią wiedzę o faktach i warunkach, które będą miały wpływ na ich udział, a także muszą być kompetentni w zakresie wymaganego udziału (jeśli tak nie jest, należy stworzyć warunki do zdobycia wymaganej wiedzy i umiejętności). Niezbędny jest również czas – autentyczne współuczestnictwo w zarządzaniu to z reguły proces długotrwały. Menedżer, który wprowadza partycypację, musi ponadto doceniać otrzymane rezultaty oraz wprowadzić w życie osiągnięte w ten sposób decyzje. Różnice pomiędzy klasycznym a partycypacyjnym stylem zarządzania przedstawia tabela.

Dlaczego potrzeba zmian i odejścia do ukształtowanego tradycją hierarchicznego układu stosunków pomiędzy zwierzchnikiem a pracownikami bibliotekach? Istnieje wiele empirycznie potwierdzonych argumentów przemawiających za potrzebą uprawniania pracowników w bibliotekach. K. Holloway w badaniach nad efektami

¹ Cz. Sikorski, *Ludzie nowej organizacji: wzory kultury organizacyjnej wysokiej tolerancji niepewności*, Łódź 1998, s. 86.

| | Klasyczny styl zarządzania w bibliotece | Kreatywne i uczestniczące przywództwo w bibliotece |
|-------------------------------|--|---|
| Dyrekcja | panowanie | myślenie strategiczne |
| | administrowanie | wspomaganie |
| | organizowanie | współorganizowanie |
| | wydawanie poleceń i nadzorowanie | delegowanie uprawnień w zakresie bieżącej działalności |
| | krygowanie | motywowanie |
| | kontrola i nadzór | zaufanie i prawda |
| | skupianie się na strukturze i funkcjach | skupianie się na ludziach, ich kapitale i zadaniach |
| | pytania: jak i kiedy? | pytania: co i dlaczego? |
| | akceptacja <i>status quo</i> | akceptacja wyzwań i zmian |
| właściwe wykonywanie procesów | wykonywanie właściwych (potrzebnych) procesów | |
| Pracownik | stosowanie się do poleceń | uczestnictwo w formułowaniu poleceń i ich wykonywanie |
| | wykonywanie obowiązków przede wszystkim | wykonywanie obowiązków oraz inicjatywa działań rozwojowych dla placówki |
| | działanie w grupie | działanie w zespole |
| | opieranie się na doświadczeniu, umiejętnościach i wiedzy | przekonanie o konieczności permanentnych procesów uczenia się |
| | szkolony do efektywnego wykonywania obowiązków | szkolony również do bycia liderem |
| Struktura | pionowa, rozbudowana hierarchia | splaszczenie struktury, elementy sieciowości i struktury macierzowej |
| | dyscyplina i zachowanie porządku | otwartość, większa swoboda działania i prezentowania opinii |

Tabela. Najważniejsze kulturowe cechy stylu zarządzania w bibliotece: klasycznego i partycypacyjnego (oprac. własne)

wdrażania do działalności amerykańskich bibliotek akademickich koncepcji organizacyjnego rozwoju (którego jedną z wielu zasad jest również uprawnianie pracowników), zidentyfikowała wiele korzyści przejawiających się m.in. w: usprawnieniu wewnętrznych procesów organizacyjnych, w rozwoju procesów organizacyjnego uczenia się oraz polepszeniu jakości usług, a nawet w bardziej racjonalnej polityce finansowej (!)².

Badania organizacji komercyjnych dowodzą, że podmiotowość pracowników sprzyja:

- większej satysfakcji z pracy – współuczestnictwo wpływa na większe zadowolenie podwładnych w dwojaki sposób: daje możliwość zaangażowania się i spożytkowania posiadanych umiejętności, a także poprzez wywierany wpływ, podwładni mogą tak kształtować podejmowane decyzje, by odzwierciedlały one także ich własny interes;
- jakości podejmowanych decyzji – ile optymalne będą m.in.: wspólne cele osób uczestniczących w procesie podejmowania decyzji, kompleksowy zasób ich wiedzy, ułatwiająca komunikację

2 K. Holloway, *The significance of organizational development in academic research libraries*, „Library Trends” 2004, Vol. 53, No 1, p. 5-16.

wielkość grupy oraz pewien stopień rozbieżności (aby uniknąć niebezpieczeństwa tzw. syndromu grupowego myślenia) i umiejętność dążenia do konsensusu i twórczego myślenia;

- większej motywacji podwładnych we wdrażaniu decyzji – co jest niejako naturalną reakcją jednostek wspierających to, co same zbudowały, wzbudzone jest wówczas „poczucie własności” wobec podjętych decyzji, co w konsekwencji redukuje ich opór i zapewnia szybsze i sprawniejsze podjęcie działań;
- doskonaleniu podwładnych – przejawia się to we wzroście umiejętności decyzyjnych dzięki zespołowemu podejmowaniu decyzji oraz we wzmacnianiu więzi pracowników z organizacją³.

Wymienione korzyści są pierwotnymi pozytywnymi efektami partycypacji pracowniczej. Są one źródłem efektów wtórnych, które przejawiają się m.in. poczuciem wpływu i sprawstwa, poczuciem własnej wartości i kompetencji, poczuciem współzależności i przynależności, poczuciem wiedzy i bezpieczeństwa⁴.

Udział pracowników w zarządzaniu biblioteką

Jak zatem zorganizować procesy współzrządzenia biblioteką? Wydaje się, iż w bibliotekach jest miejsce przede wszystkim na dzielenie się władzą z zespołami doradczymi i konsultacyjnymi, a także na efektywne wykorzystanie kreatywności i potencjału intelektualnego pracowników. W skład zespołów problemowych, komisji czy grup roboczych, działających w trybie stałym bądź czasowym, powinni wówczas wchodzić przedstawiciele różnych agend bibliotecznych i tym samym nosiciele różnych postaw i punktów widzenia. Ważne

od strony efektywnej i sprawnej organizacji pracy jest wówczas dokładne określenie zakresu działalności takich zespołów: granic kompetencyjnych, czasowych oraz merytorycznej sfery działań. Niedoceniona jest też rola zdolnego i kreatywnego lidera, który potrafi wskazać nie tylko cele i taktykę zespołu, ale także da poczucie właściwego kierunku i maksymalnie wykorzysta wiedzę i kompetencje członków zespołu. Zespołom takim można powierzyć różnorodne zadania i elementy procesów biblioteczno-informacyjnych, zarówno o cechach krótko- i długodystansowych, np. planowania kariery i doskonalenia zawodowego pracowników, budowania strategicznych wizji biblioteki za 5, 10 i 15 lat, planowania i przeprowadzania działań marketingowych, tworzenia wytycznych dotyczących modernizacji biblioteki, monitoringu otoczenia i badań użytkowników, budowania trwałych relacji i nawiązywania kontaktów z innymi placówkami oraz instytucjami. Cenna może być czasowa partycypacja w rozwiązywaniu bieżących problemów codziennej działalności, np. opracowania skutecznych metod ściągania książek od czytelników, zmniejszenia liczby kradzieży lub niszczenia książek, szukania sponsorów, wydłużania godzin otwarcia placówki w okresie większego zainteresowania itp.

Twórcze zespoły w bibliotece

W pracach zespołów doradczych i konsultacyjnych warto wykorzystywać metody twórczego myślenia, w których odchodzi się od tradycyjnego krytycznego myślenia (linearnego, opartego na logice, przyjętych standardach i stereotypach) w kierunku kreatywnego rozwiązywania problemów⁵. Ważna jest umiejętność burzenia dotychczasowych sekwencji myślenia, przyjmowanie

3 J. Mączyński, *Partycypacja w podejmowaniu decyzji*, Warszawa 1996, s. 50-55.

4 J. Przeniczka, *Rola partycypacyjnych form zarządzania w procesie kształtowania kultury organizacyjnej sprzyjającej zmianom*, [w:] *Opór wobec zmian: szansa czy zagrożenie?*, red. J. Skalik, Wrocław 1999, s. 246.

5 B. Jaskowka, *Kreatywność i twórczość w bibliotece akademickiej*, „Biuletyn EBIB” 2005, nr 7 (68) <http://ebib.oss.wroc.pl/2005/68/jaskowska.php/> [dostęp: 15.04.2010].

innego punktu widzenia i dystansowanie się od obowiązujących reguł w celu wyszukania i zaprezentowania czegoś nowego, a także empatia oraz zdolność słuchania i rozumienia argumentów innych osób. Według M. M. Górskiego kreatywność jest jednym z wielu pozytywnych efektów organizowania w bibliotece pracy zespołowej. Dzięki pracy grupowej w bibliotece następuje również: zwiększenie innowacyjności, ułatwienie wspólnego wyszukiwania talentów, zmiana sformalizowanej struktury organizacyjnej na bardziej kooperatywną, zastąpienie biurokracji i eliminacja hierarchii, zmniejszenie monotonii pracy i poczucia izolacji, zwiększenie poczucia przydatności i pewności siebie oraz zwiększenie możliwości wypowiedzania się, samorozwoju, awansowania, partycypacji w efektach⁶.

W procesach kreatywnego myślenia zespołowego niezbędne jest stosowanie odpowiednich narzędzi i technik umożliwiających świadome tworzenie nowych idei i pomysłów. Przy wyborze właściwej techniki należy pamiętać, iż nie mają one charakteru uniwersalnego. Należy dopasować je do rodzaju rozwiązywanego problemu oraz do charakteru zespołu i jego członków. W praktyce bibliotecznej skutecznie wykorzystać można następujące metody⁷:

- *Burzę mózgow* – metoda ta polega na pracy w zespole, którego członkowie niejako współzawodniczą ze sobą w wyznajdowaniu i tworzeniu rozwiązań z bezwzględnyim przestrzeganiem zasady niekrytykowania innych. Następnie wspólnie dokonuje się porządkowania, klasyfikacji, weryfikacji i oceny zgłoszonych pomysłów, ewentualnie ich modyfikacji w celu znalezienia klucza do rozwiązania problemu.
- *Burzę pytań* – jest modyfikacją klasycznej burzy mózgow. Jej celem jest

wytworzenie jak największej liczby pytań i wątpliwości na określony temat.

- Technikę *Kruszenia obiektu/idei* tzw. *odwrotną burzę mózgow* – polega na swobodnym i nieskrępowanym krytykowaniu i wyliczaniu wad istniejących obiektów bądź wyrażonych idei, w celu wykrycia możliwych i pożądaných kierunków ich ulepszenia. Po seansie totalnej, intensywnej i dynamicznej krytyki następuje faza analityczna zgłoszonych wad.
- Technikę *Pro-kontra* – polega na zaprezentowaniu rozwiązania problemu zespołowi i poproszeniu jego członków o wyrażenie stanowiska „za” i „przeciw”, a następnie na dokonaniu zamiany ról, tak aby oponenti wyrażali teraz swoją aprobatę diskutowanego pomysłu.
- Technikę *Alternatywy – możliwości – wybór* – polega na rozmyślnym wysiłku wymyślenia jak najwięcej możliwości do wyboru.
- Technikę *Kontrolnej listy pytań* – celem metody jest dogłębne poznanie i zrozumienie problemu. Metoda polega na udzielaniu odpowiedzi na ustaloną serię pytań.
- Technikę *Rozważ wszystkie czynniki* – polega na sporządzeniu listy wszystkich czynników, które należy wziąć pod uwagę w planowaniu jakiegoś przedsięwzięcia
- Technikę *Tytułu książki* – technika opiera się na budowaniu metaforycznego tytułu książki w stosunku do istniejącego problemu. Dobry tytuł jest esencją treści utworu i zarazem swoistym komentarzem tej treści i podobnie w przypadku „zatytułowania” problemu może on w lapidarnej i zwięzłej formie trafnie określić istotę rozważanego zagadnienia.

6 M. M. Górski, *Praca zespołowa elementem nowoczesnego zarządzania w bibliotece*, [w:] *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*, pod red. M. Kocójowej, Kraków 2004, s. 203.

7 Por. E. De Bono, *Jak myśleć sprawniej: przewodnik myślenia innowacyjnego*, Warszawa 1999; E. De Bono, *Naucz się myśleć kreatywnie*, Warszawa 1995; H. Bieniok, G. Królik, *Elementarz twórczego myślenia*, Katowice 1998; G. I. Nierenberg, *Sztuka kreatywnego myślenia*, Warszawa 1996; E. Nęcka, *Trop... Twórcze rozwiązywanie problemów*, Kraków 1994.

- Technikę *Skutki i następstwa* – jej celem jest pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących przyszłości. Można rozważać, przewidywać i określić ważność czynników w różnej perspektywie czasowej (krótko-, średnio- i długookresowej) i następnie ocenić opłacalność wprowadzenia np. nowej usługi biblioteczej.
- Techniki mieszane polegające na wyrażeniu problemu i propozycji jego rozwiązania za pomocą innych języków: rysunku, rzeźby (np. żywe rzeźby z ludzi), ruchu itp. Technik twórczego rozwiązywania i analizowania problemów jest bardzo wiele. Niekiedy problem wymaga zastosowania kilku technik lub zmodyfikowania niektórych podejść.

Literatura z zakresu zarządzania organizacjami komercyjnymi dostarcza wielu praktycznych wskazówek do zastosowania w zarządzaniu partycypacyjnym, które z powodzeniem zaimplementować można do działalności biblioteczno-informacyjnej. Mimo złożoności procesów delegowania władzy, korzyści z włączenia pracowników w procesy zarządzania biblioteką zdecydowanie przewyższyc mogą nakład pracy i czasu oraz przede wszystkim pośrednio przełożą się na wzrost jakości usług i zadowolenia użytkowników.

dr Bożena Jaskowska
dyrektor Biblioteki
Uniwersytetu Rzeszowskiego

Ku nowej jakości. Biblioteki publiczne południowej części województwa lubuskiego w 2009 roku

Rok 2009 upłynął pod znakiem zmian. Zmienia się oblicze bibliotek nie tylko pod względem infrastruktury i wyposażenia wewnątrz, ale również, a może przede wszystkim zmianie ulega mentalność pracujących w nich ludzi. Niewątpliwie sprzyja temu społeczna dyskusja na temat roli współczesnej biblioteki na łamach prasy, portali internetowych, ogólnopolskich i lokalnych mediów. W jednym z ostatnich numerów „Polityki”, w artykule *Biblioteki: reaktywacja* Alek Tarkowski, socjolog z think tanku Michała Boniego, współautor raportu *Polska cyfrowa*, tłumaczy, że czym dla upowszechnienia sportu mają być Orliki (budowane teraz w każdej gminie boiska piłkarskie), tym dla życia społecznego

powinny być biblioteki. A nawet więcej – centrami cywilizacyjnymi¹. Dążą do tego duże wojewódzkie i miejskie biblioteki oraz małe placówki gminne. Dla tych ostatnich rok 2009 był szczególnie. W pierwszym kwartale pojawiły się dwa ważne programy: Program Rozwoju Bibliotek realizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego oraz rządowy program Biblioteka+, który prowadzi Instytut Książki. W ramach pierwszego zaoferowano bibliotekom uzupełnienie wyposażenia informatycznego z darmowym podłączeniem do Internetu oraz szerokie wsparcie szkoleniowe. Biblioteka+ zaproponowała pilotażową wersję programu infrastrukturalnego. Oba programy, których naczelną ideą jest

1 E. Winnicka, *Biblioteki: reaktywacja*, „Polityka” nr 13 (2010), s. 26-29.

wsparcie bibliotek z małych gmin, spotkały się z ogromnym zainteresowaniem bibliotekarzy. Pozytywnym zaskoczeniem była też duża aktywność i zaangażowanie ze strony władz jednostek samorządów terytorialnych. Okazało się, że wójtom i burmistrzom zależy na dobru bibliotek, które nierzadko stanowią centrum kulturalne danej miejscowości i są ważnym punktem integracji mieszkańców. PRB i Biblioteka+, poza Ikonką, zainaugurowaną przez MSWiA w 2005 roku, Dyskusyjnymi Klubami Książki, działającymi od 2007 roku i dotacją celową MKiDzN na zakup nowości wydawniczych, zapoczątkowaną w roku 2000, to jedyne programy o charakterze globalnym, obejmujące swoim zasięgiem zdecydowaną większość bibliotek publicznych w Polsce, wpisujące się w Narodową Strategię Rozwoju Kultury na lata 2004–2013² i mające niebagatelny wpływ na rozwój, modernizację i prestiż polskiego bibliotekarstwa. Wydaje się, że dzięki tym przedsięwzięciom rok 2009 zapoczątkował okres, kiedy trzeba będzie zweryfikować i skorygować pewne utarte przyzwyczajenia, nadgonić zaniechania i zapewne w wielu wypadkach pokonać wygodnictwo czy nawet niechęć. Jednym słowem obalić tkwiące w świadomości społecznej i często w samych bibliotekarzach stereotypy, o których od lat dyskutuje się na ogólnopolskich konferencjach, seminariach i na łamach prasy fachowej. I tu z satysfakcją możemy stwierdzić, że zdecydowanej większości pracowników Biblioteki Wojewódzkiej w Zielonej Górze i wielu jej podległych merytorycznie placówek problem ten absolutnie nie dotyczy. Strategia ministerialna i wyżej wymienione programy mogą jedynie zwielokrotnić ich wysiłki i zmobilizować do jeszcze większej inwencji twórczej na polu upowszechniania czytelnictwa. Zawarte w Strategii: podprogram „biblioteka przyjazna użytkownikowi”, program „biblioteka sercem miasta”, idea „wychowania dzieci z książką”, podprogram „salon książki” czy w końcu popularyzacja

idei święta „Książka i Róża” są w dużej mierze realizowane już od dawna przez większe i mniejsze biblioteki. I tak naprawdę wielka szkoda, że dopiero w 2004 r. publicznie je wyartykułowano, a programy skutecznie wspierające takie akcje, funkcjonują od tak niedawna. Podsumowując to, co przyniósł rok 2009 – nowe szanse, możliwości, nadzieje i przede wszystkim środki materialne i finansowe, warto podkreślić, że teraz najistotniejszym jest, by podpisywane w ramach realizacji poszczególnych programów porozumienia z władzami, począwszy od Ministerstwa po urzędy gmin, potraktowano z należytą uwagą, jako zobowiązujące, by Strategia i planowane projekty nie pozostały jedynie pobożnym życzeniem i jak wiele innych dokumentów nie zalegały w urzędniczych teczkach, jako dowód pracy wykonanej wprawdzie, ale niehonorowanej w praktyce. Są to bowiem pierwsze tak wyraźne akty woli zmian, wypowiedziane na najwyższych szczeblach. Jeśli w ślad za papierowymi deklaracjami o wieloletniej współpracy pójdą stosowne działania, to bibliotekarstwo rzeczywiście stanie przed swoją dużą szansą. I choć środowisko bibliotekarskie podległe WiMBP w Zielonej Górze jest znakomicie zintegrowane, co stanowi ewenement na skalę ogólnopolską, to niebagatelną zaletą PRB, DKK i Biblioteki+ są współpraca, stałe kontakty i zawiązywane przyjaźnie nie tylko wśród kadry zarządzającej, ale wśród wszystkich pracowników, nawet najmniejszych filialnych placówek. Dzisiaj możemy powiedzieć, że znamy specyfikę pracy kolegów i koleżanek z innych ośrodków. Pracownicy działów instrukcyjno-metodycznych, działów promocji, informatycy, animatorzy czytelnictwa wymieniają się doświadczeniami, uczestniczą we wspólnych szkoleniach, dyskutują i wypracowują nowatorskie metody działania.

W południowej części województwa lubuskiego do Programu Rozwoju Bibliotek zakwalifikowały się 32 biblioteki, 8 wiodą-

2 [http://www.ukie.gov.pl/HLP%5Cfiles.nsf/0/B5A1874AE953384DC1256F180031834E/\\$file/Narodowa_Strategia_Rozwoju_Kultury.pdf?Open](http://www.ukie.gov.pl/HLP%5Cfiles.nsf/0/B5A1874AE953384DC1256F180031834E/$file/Narodowa_Strategia_Rozwoju_Kultury.pdf?Open) [dostęp: 16.04.2010]

cych i 24 partnerskie (pełna lista finalistów dostępna na stronie www.wimbp.zgora.pl). Łącznie z filiami jest to 98 placówek. Ich pracownicy od grudnia 2009 roku uczestniczą w szkoleniach z zakresu planowania pracy biblioteki, prowadzonych przez Beatę Pawłowicz i Magdalenę Popłońską-Kowalską z Centrum Aktywności Lokalnej. Od marca 2010 roku rozpoczęły się szkolenia z zakresu technologii komunikacyjnych i informacyjnych, mające ułatwić bibliotekarzom i użytkownikom korzystanie z dostarczonego przez FRSI sprzętu komputerowego. Biblioteki, którym nie udało się zakwalifikować w 2009 r., z niecierpliwością czekają na drugą rundę Programu.

Program MKiDzN Infrastruktura Bibliotek był szansą na poprawę warunków lokalowych lubuskich placówek. BPMiG w Małomicach otrzymała dotację w kwocie 30 000 zł, co w połączeniu ze środkami od organizatora (24 000 zł) pozwoliło na remont wszystkich pomieszczeń z obniżeniem sufitów, wymianą podłóg i oświetlenia, odnowieniem elewacji zewnętrznej. Zakupiono galeryjny system zawieszony, ekran i projektor multimedialny. 40 000 zł pozyskała MBP w Szprotawie, dzięki czemu przeprowadzono modernizację Oddziału Dziecięcego oraz dwóch filii wiejskich: wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, ocieplono podłogi, zakupiono meble i urządzenia peryferyjne, wykonano podjazd dla niepełnosprawnych. Biblioteka Publiczna w Babimoście otrzymane w ramach programu środki zainwestowała, wymieniając okna, odnawiając wyposażenie Oddziału dla Dzieci i Młodzieży, a także budując podjazd dla niepełnosprawnych w siedzibie głównej oraz wymieniając drzwi w Filii w Nowym Kramsku. BP w Bytomiu Odrzańskim, otrzymała dofinansowanie zadania: „Adaptacja nowych pomieszczeń zwiększająca powierzchnię biblioteki w aktualnej lokalizacji”. W rezultacie uzyskano salę wielofunkcyjną o powierzchni 110 m², zwiększając ogólną powierzchnię biblioteki ze 152 m² do 262 m². Sala będzie miejscem imprez i spotkań, zakupiono przegrody, które posłużą jako tablice wystawowe.

Planowane jest doposażenie pomieszczenia w multimedia. Biblioteka w Sulechowie, pozyskując z programu 20 000 zł, zakupiła meble biblioteczne i stoliki komputerowe do pięciu filii. O środki z tego programu ubiegało się niemal 50% bibliotek południowej części województwa lubuskiego. I choć ich wnioski spotkały się z decyzją odmowną, w większości przeprowadzono remonty w ramach własnego budżetu. W siedmiu powiatach nastąpiła wyraźna poprawa stanu technicznego lokali bibliotecznych, wyposażono je w nowoczesne meble biurowe, sprzęt komputerowy i inne urządzenia wpływające na automatyzację pracy. W bibliotekach w Kolsku, Szcząncu, Zaborze oraz w filiach w Lubięcinie, Kalsku, Lubanicach, Żarach, przeprowadzono remonty połączone z ociepleniem budynku, zewnętrzną elewacją, wymianą podłóg, okien, instalacji elektrycznej, centralnego ogrzewania, przy jednoczesnej wymianie sprzętu bibliotecznego. W 18 placówkach pomalowano pomieszczenia, wymieniono okna, drzwi, instalację elektryczną i grzewczą, wyremontowano dachy i toalety. W 13 wymieniono meble biblioteczne.

Do większych pomieszczeń przeniesiono, funkcjonującą w budynku szkoły, Filie w Leśniowie Wielkim (gmina Czerwieńsk), dzięki czemu placówka zyskała dodatkowe 20 m², co umożliwiło wyodrębnienie czytelnicy i wypożyczalni. W marcu planowane jest otwarcie czytelnicy internetowej. Od października 2009 trwa remont budynku, w którym mieści się Filia w Smardzewie (gmina Szczaniec), przewidywany termin zakończenia prac to maj 2010 r.

Gmina Tuplice otrzymała środki z Urzędu Marszałkowskiego na modernizację GOK i biblioteki – remont rozpoczął się w grudniu 2009 r. W tym samym czasie rozpoczął się również generalny remont Domu Kultury w Gozdniczy, gdzie mieści się biblioteka. Prowadzone są rozmowy na temat pozyskania dodatkowego pomieszczenia dla MBP.

W nowej świetlicy usytuowana jest, funkcjonująca od 1 lutego 2009 r., Filia w Łazie GBP w Bieniowie.

Mimo coraz częściej zauważalnej przychylności ze strony władz gminnych, w budżetach samorządów wciąż brakuje środków na sprawne funkcjonowanie bibliotek, zgodne z oczekiwaniami coraz bardziej wymagających użytkowników. I tu pocieszający jest fakt, że bibliotekarze odważnie sięgają po środki zewnętrzne. BPMiG w Jasieniu przez kilka lat mieściła się na czwartym piętrze w budynku bez windy. Odnotowano wówczas znaczny spadek odwiedzin, nie tylko ludzi starszych. Na początku stycznia 2010 r., dzięki determinacji kadry, władz samorządowych oraz środkom pozyskanym w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Odnowa i rozwój wsi”, biblioteka została przeniesiona do wyremontowanych pomieszczeń w byłej siedzibie, na pierwszym piętrze. Z tego samego źródła skorzystały też biblioteki w: Lipinkach Łużyckich, Kolsku, Bytomiu Odrzańskim, Krępie, Smardzewie, Dzietrzychowicach i Zaborze, pozyskując środki nie tylko na drobne remonty własnych lokali, ale również gminnych świetlic, w których będą funkcjonowały punkty biblioteczne uzupełniające i tak prężną sieć biblioteczną na obszarach wiejskich naszej części województwa. W 2009 roku działalność 168 placówek bibliotecznych (7 miejskich bibliotek publicznych, 18 miejsko-gminnych, 27 gminnych oraz 116 filii) wspierało 29 punktów bibliotecznych: 7 w miastach, 22 na wsiach. Wszystkie placówki objęte są nadzorem merytorycznym Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze, która dba o sprawne funkcjonowanie sieci bibliotek publicznych w południowej części regionu lubuskiego, służąc jednocześnie zaspokajaniu potrzeb czytelniczych społeczeństwa, upowszechnianiu wiedzy i rozwojowi kultury. Pracownicy Działu Instrukcyjno-Methodycznego ściśle współpracują z dyrektorami i kierownikami bibliotek terenowych, co owocuje aktywnym udziałem w koordynowanych przez WiMBP projektach, konferencjach, szkoleniach i przekłada się na działalność gminnych bibliotek, oferujących najbardziej popu-

larne, powszechnie dostępne i najlepiej zorganizowane formy uczestnictwa w kulturze.

Od kilku lat obserwujemy tendencję wzrostową w zakresie samokształcenia pracowników oraz rozwijania i podnoszenia jakości działalności i usług świadczonych użytkownikom bibliotek. Funkcjonuje już świadomość kształcenia ustawicznego, nabywania nowych umiejętności, np. obowiązujących przepisów prawnych, korzystania z nowych technologii, zdobywania funduszy pozabudżetowych, kształtowania własnego wizerunku, aktywniejszej współpracy ze środowiskiem lokalnym. Dzisiaj nie można już ograniczyć zadań biblioteki publicznej do wypożyczania książek, dlatego dziwi stwierdzenie z cytowanego już artykułu „że bibliotekarz w małej miejscowości to swoisty kelner donoszący z półki lektury szkolne według zamówienia”. A może znowu z satysfakcją powinniśmy napisać, że podległych nam bibliotek to nie dotyczy? Z analiz przesyłanych przez placówki terenowe wynika, że na rzecz społeczności lokalnej organizuje się coraz więcej imprez kulturalnych, spotkań integracyjnych i działań edukacyjnych. Wizyty instruktorów w poszczególnych placówkach i rozmowy z bibliotekarzami pokazują, że wydarzenia relacjonowane w sprawozdaniach należą do tych najbardziej spektakularnych. Na co dzień w bibliotekach dzieje się dużo więcej. Obok wystaw i działalności informacyjnej wszystkie biblioteki południowej części województwa lubuskiego pracują z dziećmi i młodzieżą. W 2009 roku organizowano imprezy z okazji Dnia Dziecka, Dnia Babci, Dnia Dziadka oraz Dnia Matki, podczas których dzieci bawiły się wspólnie ze swoimi najbliższymi. Niektóre placówki w terenie przygotowały pikniki, festyny, ogniska i inne imprezy z udziałem całych rodzin, m.in. w Żarach, Jasieniu, Podmoklach Małych, Ołoboku, Szczañcu, Bojadłach, Żaganiu. Młodzi czytelnicy prezentowali inscenizacje baśni i wierszy w doraźnie zorganizowanych grupach lub stałych minizespółach teatralnych, działających przy bibliotekach. W Nowej Soli reaktywowano teatrzyk kukielkowy.

We wszystkich bibliotekach podejmowano w ciągu roku szereg inicjatyw związanych z ogólnokrajową kampanią *ph. Cala Polska czyta dzieciom*. W bibliotekach w Nowej Soli, Hłowej, Żarach, Gozdnicy, Lubsku, Sulechowie, Kożuchowie, Świdnicy, Lipinkach Łużyckich organizowano cykliczne imprezy oparte na głośnym czytaniu książek. W Trzebiechowie do wspólnego czytania zaproszono także rodziców, a w Krośnie Odrzańskim raz w miesiącu odbywały się – adresowane do przedszkolaków – *Poranki z bajką*.

W wielu bibliotekach prowadzono akcje przeciwdziałające uzależnieniom, skierowane do młodzieży – pogadanki, konkursy, spotkania ze specjalistami, m.in. w Siedlisku i Otyniu. Dla rodziców natomiast organizowano prelekcje na temat znaczenia i roli książki w rozwoju dziecka (np. w Czerwieńsku).

Biblioteki południowej części województwa lubuskiego były i są ważnym miejscem spotkań lokalnej społeczności. Z okazji Dnia Bibliotek i Czytelnictwa BPMiG w Lubsku, Filia w Białkowie zorganizowała integracyjne spotkanie dla najmłodszych czytelników i ich rodziców *ph. Zaproszenie w świat bajek*, w Klenicy podczas wieczoru wigilijnego spotkały się kobiety z dziećmi ze świetlicy środowiskowej, w Szczańcu odbywały się przedstawienia jasełkowe *ph. Jasełka wielu pokoleń*, biblioteki w Zaborze i Dietrichowicach zorganizowały Mikołajki, a w Ołoboku z okazji Święta Odzyskania Niepodległości przygotowano wieczornicę patriotyczną. W Bojadłach zorganizowano majowy festyn *ph. Rodzinna Majówka*, a w Siedlisku proponowano mieszkańcom wspólne oglądanie *Pana Tadeusza* podczas Nocy Filmowej.

W czasie ferii zimowych bibliotekarze zaprosili dzieci do udziału w zorganizowanych zajęciach, którym towarzyszyły konkursy, warsztaty, spotkania z autorami.

Lubuskie biblioteki obsługują też specjalne grupy użytkowników. Większość placówek proponuje nieodpłatną usługę „Książka na telefon”, w ramach której bibliotekarze, wolontariusze bądź pracownicy

opieki społecznej dostarczają zbiory biblioteczne potrzebującym czytelnikom: nieporuszającym się samodzielnie, chorym, starszym. W MBP w Gozdnicy w podobny sposób realizowane są zamówienia składane drogą mailową, w GBP w Lubrzy – poprzez biblioteczny komunikator gg. Z funkcjonującego w WiMBP w Zielonej Górze Oddziału Obsługi Niepełnosprawnych aktywnie wypożycza zbiory dla swoich niepełnosprawnych czytelników, głównie niedowidzących i niewidomych, 5 placówek z południowej części województwa lubuskiego. W 2009 roku w ten sposób udostępnionych zostało 299 tytułów. Biblioteka w Świebodzinie i jej filie posiadają działy książki mówionej, cyklicznie wymieniające zbiory z WiMBP i Centralną Biblioteką dla Niewidomych w Warszawie. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Nowej Soli funkcjonuje Punkt Multimedialny, udostępniający książkę mówioną. Dzięki temu audiobooki trafiają do coraz szerszego grona odbiorców i cieszą się rosnącą popularnością.

Biblioteki współpracują ze związkami emerytów i rencistów, środowiskowymi domami samopomocy, domami pomocy społecznej, organizując zajęcia komputerowe z grupami terapeutycznymi, umożliwiając podopiecznym korzystanie ze zbiorów bibliotecznych i Internetu. Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach od 2007 r. prowadzi punkt biblioteczny w Środowiskowym Domu Samopomocy, obsługując głównie czytelników niepełnosprawnych ruchowo oraz intelektualnie. Stale współpracuje z Zespołem Szkół Specjalnych i Ośrodkiem dla Dzieci z Wadami Słuchu i Wymowy. Dla niepełnosprawnych przystosowano jedną z filii miejskich, wyposażając ją w książki dźwiękowe i dokumenty elektroniczne.

W bibliotece w Brodach działa koło zrzeszające niepełnosprawnych Beatus. Powstałe tam Centrum Kształcenia na Odległość zostało dodatkowo wyposażone w sprzęt komputerowy dla specjalnych grup użytkowników.

Z pomocy bibliotek korzystają też seniorzy – uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej, Centrum Usług Socjalnych,

podopieczni ośrodków dziennego pobytu. W BPMiG w Krośnie Odrzańskim odbyło się 31 spotkań, w trakcie których prowadzona była nauka czytania oraz praktycznego wykorzystania komputera, wypożyczano książki i filmy.

Pracownik biblioteki w Szprotawie raz w tygodniu odwiedza Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, udostępniając książki i prasę pacjentom. Biblioteka w Lubsku organizuje cykliczne spotkania dla pacjentów Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego. Filia nr 10 w Zielonej Górze oraz punkty biblioteczne w szpitalach w Zielonej Górze, Sulechowie i Szprotawie zapewniają dostęp do książek chorym na oddziałach. W 2009 roku w Filii odnotowano 1 168 czytelników oraz 22 518 wypożyczeń. Z punktów korzystało łącznie 632 czytelników, na których kartach zarejestrowano 6 003 wypożyczeń. W porównaniu z 2008 r. liczba czytelników i wypożyczeń w tych placówkach wyraźnie wzrosła (w roku 2008 zarejestrowano 787 czytelników w Filii i 478 w punktach oraz 21 748 wypożyczeń w Filii i 2 365 w punktach). Biblioteka w Bytomiu Odrzańskim współpracuje ze Spółdzielnią Niewidomych „Nadodrże”.

Dużą popularnością wśród seniorów cieszą się inicjatywy o charakterze hobbystycznym i integracyjnym. Studenci UTW biorą udział w przygotowywanych przez bibliotekarzy prelekcjach i spotkaniach autorskich. Aktywnie działają w bibliotekach kluby seniora. W Zawadzie seniorzy współpracują z niemieckim klubem z Neuzelle, w Brodach starsi czytelnicy zrzeszyli się w kołach: Seniorzy, Sybiracy i Kresowiaczy oraz w Kole Osób Niepełnosprawnych; w Gubinie – w Gubińskim Towarzystwie Kultury oraz Stowarzyszeniu Przyjaciół Ziemi Gubińskiej, w Siedlisku – w grupach śpiewaczych Jutrzenka i Nary Doro, w Ołoboku – w Kole Gospodyń Wiejskich i zespole śpiewaczym Błękit Ołoboku, W Żaganii bardzo dużą popularnością cieszą się Poetyckie Koncerty Życzeń, gdzie ludzie starsi prezentują swoją twórczość. W gminie Żary, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców,

organizuje się spotkania tematyczne: *Szydelkujemy razem*, *Nasze pasje*, *Wspólne śpiewanie*, *Wspólnie dyskutujemy*. W kalendarz kulturalny niemal wszystkich gmin południowej części województwa lubuskiego wpisały się popularne Dni Seniora integrujące nie tylko miejscowe środowiska emerytów i rencistów, ale będące okazją do spotkań i wspólnych działań dla całej społeczności, również z licznym udziałem lokalnych władz.

Biblioteki współpracują ze szkołami integracyjnymi, szkołami specjalnymi, ośrodkami szkolno-wychowawczymi, świetlicami socjoterapeutycznymi. Organizują lekcje biblioteczne, zajęcia biblioterapeutyczne, zajęcia komputerowe, spotkania literackie, konkursy plastyczne, głośne czytanie. W MBP w Żarach przygotowano zajęcia plastyczno-literackie pt. *Jesienna refleksja* dla młodzieży z Ośrodka dla Dzieci z Wadami Słuchu i Mowy. Cyklicznie organizowane są też lekcje muzealne w Gabinetce Historii Miasta. Jedną z filii biblioteki w Lubsku współpracuje z oddziałem dla dzieci niepełnosprawnych funkcjonującym w miejskim przedszkolu. Dzieci, przy niewielkiej pomocy opiekunów, wypożyczają książki, biorą udział w zajęciach organizowanych przez bibliotekarzy. Wychowawcy korzystają z fachowej literatury z zakresu animacji i dydaktyki.

Problemem wielu bibliotek to niedostosowanie lokali do obsługi specjalnych grup użytkowników: brak podjazdów, wind, małe pomieszczenia. W 2009 r. prace remontowe w tym zakresie przeprowadzono tylko w trzech placówkach. W bibliotekach w Babimoście i Szprotawie zbudowano podjazd dla niepełnosprawnych, w Jasieniu zakupiono urządzenie do pokonywania schodów – schodołaz. Niestety, działania na rzecz poprawy dostępności lokali dla osób starszych i niepełnosprawnych blokowane są przez brak środków finansowych.

Bibliotekarze borykają się również z ograniczeniami kadrowymi. Jednoosobowe obsady uniemożliwiają realizację zadań statutowych na miarę potrzeb lokalnej społeczności. Braki kadrowe częściowo

uzupełniane są pracownikami interwencyjnymi, co jednak nie przekłada się na stały etat wykwalifikowanego pracownika.

Nierozwiązaną kwestią w kilku przypadkach są niekorzystne dla bibliotek ustalenia organizacyjne. Z 49 bibliotek posiadających status instytucji kultury, 7 funkcjonuje w strukturach ośrodków kultury. Placówki te praktycznie zatraciły swoją samodzielność pod względem organizacyjnym i finansowym. Decyzje finansowe oraz dotyczące działalności podejmowane przez dyrektorów ośrodków kultury są na ogół niezbyt korzystne dla bibliotek. Wciąż brakuje prawnego ustalenia minimum środków, które organizator winien przeznaczyć na funkcjonowanie biblioteki. Jeśli w ślad za społecznymi debatami, realizowanymi ogólnopolskimi i międzynarodowymi programami oraz Strategią przyjdzie informacja nie tylko o planowanych zmianach ustawowych, ale i aktach wykonawczych korzystnych dla polskich księżnic, bibliotekarstwo rzeczywiście stanie przed swoją dużą szansą. Biblioteka Wojewódzka nieustannie zabiega o zmianę statusu bibliotek terenowych. Starania te dają widoczne efekty. Rokrocznie w podległych nam powiatach wzrasta liczba bibliotek wpisanych do rejestru kultury, dzięki czemu mogą one uczestniczyć w rządowych programach i projektach. Od 2005 r. samodzielność prawną uzyskały 23 biblioteki. Z dniem 1 stycznia 2010 r. status instytucji kultury nadano BPMiG w Sławie.

„Nowy serwis internetowy dla bibliotek publicznych, kampania reklamowa w tele-

wizji, ogólnopolski konkurs internetowy z nagrodami dla zwycięzców i ich ulubionych bibliotek, wystawa poświęcona odkrywaniu bibliotecznej mitologii, dodatkowy sprzęt dla uczestników Programu Rozwoju Bibliotek [...] Świat kręci się wokół bibliotek” – czytamy w styczniowym numerze Elektronicznego Biuletynu PRB (www.biblioteki.org). Poczuć bycia w centrum zainteresowania towarzyszy chyba większości podległych WiMBP placówek. To jest ważny dla bibliotekarstwa czas i przede wszystkim od nas zależy, czy wykorzystamy go właściwie. W styczniu 2011 r. kolejny nabór do Programu Rozwoju Bibliotek. Mamy nadzieję, że po drugiej rundzie Internet, rzutnik multimedialny, laptopy i skanery, które jeszcze dzisiaj dla niektórych gmin wydają się nieosiągalne, będą standardem nawet w najmniejszych placówkach. Tego życzymy wszystkim bibliotekom i jako instytucja koordynująca dołożymy wszelkich starań, by obiecywane profity stały się faktem.

Tabele statystyczne obrazujące wskaźniki uzyskane w 2009 r. przez biblioteki południowej części województwa lubuskiego dostępne są na stronie internetowej Biblioteki Wojewódzkiej (www.wimbp.zgora.pl) w zakładce *Biblioteki terenowe*.

Maja Kimnes
st. bibliotekarz, instruktor
Monika Simonjetz
kustosz, instruktor
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Zielonej Górze

Stan organizacyjny i działalność bibliotek publicznych północnej części województwa lubuskiego w 2009 roku

Stan bibliotek publicznych – liczba bibliotek i ich status formalno-prawny

Swoje zbiory udostępniały czytelnikom (w nowym gmachu WiMBP): Wypożyczalnia Główna, Wypożyczalnia Zbiorów Naukowych, Oddział dla Dzieci i Młodzieży, Dział Zbiorów Regionalnych – Euroregionalny Ośrodek Badań (Czytelnia Regionalna, Sekcja Dokumentów Życia Społecznego, Sekcja Etnolingwistyczna), Zespół Czytelní (Czytelnia Książek, Czytelnia Czasopism, Czytelnia Prasy Bieżącej, Czytelnia Bibliologiczno-Bibliograficzna, Punkt Informacji Biznesowej, Punkt Informacji Europejskiej), Dział Informacyjno-Bibliograficzny (Wypożyczalnia Międzybiblioteczna, Pracownia Komputerowa, Informatorium wraz z Punktem Informacji Turystycznej – agenda powołana z dniem 1 lipca 2009 r.), Dział Zbiorów Specjalnych (Oddział Zbiorów Audiowizualnych, Oddział dla Osób Specjalnej Troski – Książka Mówiona – z księgozbiorem alternatywnym). Na terenie miasta funkcjonowało 13 filii. Oddział dla Osób Specjalnej Troski obsługiwał 21 punktów bibliotecznych w mieście i na obszarze północnej części województwa.

Opieką merytoryczną objętych było 77 bibliotek i filii w 5 powiatach (1 MBP, 14 BPMiG, 13 GBP, 49 filii) oraz 52 punkty biblioteczne z terenu północnej części województwa.

W 2009 r. struktura sieci bibliotecznej nie uległa zmianom. Od końca 2007 r. wszystkie gminy na obszarze północnej części województwa realizują zadania ustawowe. Liczba bibliotek utrzymuje się na tym samym poziomie i wynosi 92. Liczba punktów bibliotecznych zwiększyła się o 7 w stosunku do roku ubiegłego – w 2009 r. odnotowano 73 punkty.

Uporządkowania sytuacji prawno-organizacyjnej i finansowej wymaga 8 bibliotek. Trzy główne: GBP Santok, BPMiG Sulęcín, BPMiG Dobięgniew i ich filie – nie posiadają statusu instytucji kultury w rozumieniu ustawy (a tym samym statusu osoby prawnej). Dzięki nowelizacji ustawy o bibliotekach z 2001 r. oraz przyjętym od 2005 r. założeniom przyznawania ministerialnej dotacji na zakup nowości, usamodzielniono pod koniec 2009 r. GBP w Deszcznie i nadano jej rangę samodzielnej instytucji kultury. Jako instytucja będzie mogła stanowić o sobie i samodzielnie występować o dofinansowanie, granty, aplikować do różnych programów na działalność biblioteki. Dodatkowo 2 biblioteki, MBP Kostrzyn oraz BPMiG Strzelece Krajeńskie, wyłączono z domów kultury, powołując je jako samodzielne instytucje kultury.

Proces dostosowania struktury i organizacji bibliotek zależy od samorządów. Większa część placówek w obszarze naszego merytorycznego oddziaływania funkcjonuje wg obowiązujących przepisów. Przez cały okres usamorzadowania bibliotek publicznych władze gminne i miejsko-gminne dostosowywały mechanizmy ich finansowania do charakteru i specyfiki funkcjonowania oraz zmieniającego się otoczenia prawnego (oprócz wymienionych ośmiu).

Stan organizacyjny i działalność bibliotek powiatowych ze szczególnym uwzględnieniem zmian w stosunku do ubiegłego roku

W naszym województwie w najtrudniejszej sytuacji są biblioteki powiatowe. Zapis ustawy dotyczący powołania bibliotek powiatowych nie został zrealizowany w trzech powiatach. Zadania biblioteki powiatowej

nadal na mocy porozumienia pomiędzy Zarządem Powiatu a Zarządem Miasta Słubice pełni Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Słubicach. W zasięgu działania biblioteki znajduje się 12 placówek. W 2009 zrealizowano 20 wyjazdów instrukcyjnych oraz 3 narady powiatowe, uczestniczący w kilkunastu konkursach i imprezach ponadlokalnych.

Drugą biblioteką jest BPMiG w Międzyrzeczcu. W przypadku tej biblioteki zawarto porozumienie pomiędzy Zarządem Powiatu a Burmistrzem, wykonywanie zadań powiatowej biblioteki powierzono Międzyrzeckiemu Ośrodkowi Kultury. W tym miejscu należy dodać, że biblioteki publiczne w miastach powiatowych na terenie północnej części województwa lubuskiego działają w innych strukturach i nie posiadają samodzielności prawno-finansowej, co dodatkowo utrudnia możliwość powołania bibliotek powiatowych na ich bazie. Dotyczy to bibliotek: BPMiG w Sulęcinie oraz wymienionej BPMiG w Międzyrzeczcu. Kwota przeznaczona na wykonywanie zadań powiatowych tej ostatniej wystarczała w zasadzie na pobory instruktora (kierownik biblioteki stara się spełniać częściowo rolę biblioteki powiatowej, jednak w stosunku do katalogu zadań przypisanych bibliotece powiatowej jest to minimum).

Dlaczego nie powstają biblioteki powiatowe? Choć obowiązek prowadzenia co najmniej jednej powiatowej biblioteki nałożył na powiaty art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 roku o bibliotekach, to realizacja ustawy okazała się bardzo trudna. Powiaty nie zabiegają o wykonanie tego obowiązku, nie dysponują też niezbędnymi funduszami.

Oceniając opiekę merytoryczną biblioteki wojewódzkiej nad 92 placówkami, trzeba zauważyć, iż byłaby ona jeszcze bardziej sprawna i skuteczna w przypadku powołania przez samorządy terenowe bibliotek powiatowych. Pozwoliłoby to na odpowiedni podział zadań i kompetencji właściwych poszczególnym stopniom w hierarchii sieci bibliotecznej. Powiat wy-

daje się, według naszych opinii, właściwym poziomem na tworzenie więzi i koordynacji bibliotek gminnych.

Zbiory biblioteczne

Zbiory w 2009 roku

| | |
|-------------------------|----------------|
| W 2009 roku księgozbiór | |
| wynosił łącznie | 1 375 800 wol. |
| Biblioteki terenowe | 952 743 wol. |
| WiMBP Gorzów Wlkp. | 423 057 wol. |

Zakupy w 2009 roku

| | |
|---------------------|-------------|
| Przybyło ogółem | 37 203 wol. |
| Zakup ogółem | 27 176 wol. |
| Biblioteki terenowe | 18 545 wol. |
| WiMBP Gorzów Wlkp. | 8 631 wol. |

W porównaniu z 2008 odnotowano spadki w przybytkach: zarówno jeśli chodzi o biblioteki terenowe, jak i WiMBP (z ogółem o minus 11 596 wol.; z zakupu o minus 12 403 wol.).

Od sześciu lat można było zauważyć wpływ dotacji na niewielki, ale jednak wzrost w dopływie nowości. W 2003 r. wskaźnik zakupu wynosił 4,8 na 100 mieszkańców; w 2004 – 7,9; w 2005 – 9,6; w 2006 – 8,2; w 2007 – 8,9; w 2008 – 10,4. W 2009 wskaźnik wyniósł niewiele, bo 6,8. Praktyka przekazywania dotacji na zakupy książek dowodziła, że polityka administracji rządowej zmierzała do podniesienia roli bibliotek publicznych, co uwidaczniało się w konkretnej pomocy finansowej na zakupy. W 2009 r. wskaźnik wzrostu jest niewielki z uwagi na zmniejszoną drastycznie dotację na zakup książek. Obecna wielkość przybytków nie zaspakaja rosnących ciągle potrzeb czytelników, co w konsekwencji wpływa również na zasobność księgozbiorów.

Czytelnicy 2009

| | |
|---------------------------|--------------------|
| Ogółem (w północnej cz.) | |
| zarejestrowano | 70 916 czytelników |
| Z tego: | |
| w bibliotekach terenowych | 36 283 czytelników |

w WiMBP z filiami 34 633 czytelników

W ciągu 2009 roku
zarejestrowano 1 643 581 wypożyczeń
Z tego:

w bibliotekach terenowych
983 721 wypożyczeń

w WiMBP z filiami 659 860 wypożyczeń

W porównaniu z 2008 r. odnotowano wzrosty w czytelnikach i wypożyczeniach (plus 2 119 czytelników i plus 85 536 wypożyczeń). Jeśli chodzi o czytelnictwo, najogólniej rzecz ujmując, w naszych bibliotekach dominują ludzie młodzi – uczący się. Biblioteki są im niezbędne do edukacji. Ich potrzeby czytelnicze determinują kolekcje biblioteczne, w których znacznie większą rolę niż wcześniej odgrywają książki naukowe i popularnonaukowe. Bardzo dużym zainteresowaniem cieszą się wśród naszych czytelników materiały z zakresu psychologii, ekonomii, zarządzania, prawa, ekologii, medycyny, polityki, historii najnowszej, geografii turystycznej. Jest to spowodowane w dużej mierze programami szkół średnich i wyższych, a także zwiększeniem potrzeb korzystania z książek i materiałów edukacyjnych, literatury popularnonaukowej oraz materiałów o tematyce regionalnej i lokalnej. Nadal wielką popularnością cieszą się lektury obowiązkowe (szczególnie te z opracowaniem) i zalecane w programach nauczania. Jest to czytanie użytkowe. Drugim zjawiskiem zaobserwowanym wśród czytelników jest „czytanie dla przyjemności”. Analizując z kolei szczegółowo grupę czytelników rekrutujących się spośród osób uczestniczących w procesie kształcenia, pewna ich część (w tym zaś zwłaszcza młodzież gimnazjalna) czyta wyłącznie pod przymusem. Osoby z tej grupy nie tylko niechętnie korzystają z bibliotek, ale w ogóle niechętnie czytają.

Znaczącym elementem stymulującym niechęć do książki i bibliotek są nowoczesne technologie. Galaktyka Billa Gates'a musi obecnie stanowić swoistą alternatywę dla galaktyki Gutenberga. Aby

rzeczywiście wypełniać swoją misję (bez względu na to, czy to jest wieś, czy miasto), 55 placówek bibliotecznych z północnej części przystąpiło do PRB – upatrując w programie możliwości dostosowania się do nowoczesnej funkcji, jaką ma spełniać obecnie biblioteka.

Obsługa czytelnicza specjalnych grup użytkowników bibliotek

WiMBP w Gorzowie Wlkp. prowadzi zróżnicowaną działalność na rzecz lokalnego środowiska osób niepełnosprawnych. Są to działania realizowane w Oddziale dla Osób Specjalnej Troski, adresowane przede wszystkim do czytelników niewidomych, niedowidzących, osób z innymi niesprawnościami, ludzi starszych i dzieci dyslektycznych. Realizowane jest podstawowe zadanie, tj. udostępnianie zbiorów dostosowanych formą do możliwości percepcyjnych niepełnosprawnych odbiorców: książki mówionej (ponad 7 tys. tytułów) utrwalonej głównie na kasetach magneto-fonowych (również audiobooki), książki wydrukowane powiększoną czcionką; książki brajlowskie; czasopisma środowiskowe, takie jak: „Pochodnia” (w wersji czarno-drukowej, audialnej), „Integracja”, „Biblioterapeuta” i in. ODOT w ciągu minionego roku współpracował z Zespołem Kształcenia Specjalnego, Zespołem Szkół Specjalnych, Lubuskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych, Towarzystwem Walki z Kalectwem, Uniwersytetem Trzeciego Wieku, Polskim Związkiem Niewidomych, domami pomocy społecznej, świetlicami środowiskowymi, Gorzowskim Klubem Inteligencji Katolickiej, a także organizacjami społecznymi, działającymi w terenie, jak np. Stowarzyszenie Kulturalno-Turystyczne w Słońsku, organizując cieszące się od lat dużym zainteresowaniem spotkania integracyjne i wystawy, promujące twórczość artystyczną tych grup. Nawiązano też współpracę z Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii i działającym tam wolontariatem młodzieży. Efektem tej współpracy były organizowane wspólne

przedsięwzięcia, m.in. konkurs regionalny dla podopiecznych ośrodków szkolno-wychowawczych zakończony wystawą prac uczestników i występami artystycznymi. Pracownicy ODOT nie tylko organizowali własne imprezy integracyjne, ale także uczestniczyli w tych organizowanych przez instytucje współpracujące. Postawa taka sprzyja integracji, pomaga lepiej poznać potrzeby środowiska ludzi specjalnej troski, ale także wpływa na podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników ODOT oraz promuje oddział na terenie miasta. Przykładem może być udział pracowników w Dniu Białej Łaski (organizowanym przez PZN), w Kongresie Rodziny, konferencji nt. przeciwdziałania uzależnieniom *Obudź się*, konferencji *Tworzenie warunków do zdrowego i aktywnego życia osób starszych* itp. W ODOT działa od wielu lat Galeria Krag, promująca twórczość osób niepełnosprawnych. W 2009 r. zorganizowano łącznie 48 imprez (w tym lekcje biblioteczne i wycieczki do bibliotek) oraz wystawy i spotkania.

Biblioteka wspiera środowiska osób niepełnosprawnych również poza granicami miasta, na terenie północnej części woj. lubuskiego, wypożyczając materiały alternatywne w 21 punktach działających na obszarze bibliotek publicznych wiejskich i miejskich, w domach pomocy społecznej i Hospicjum, które to punkty zarejestrowały: 601 czytelników, 1 352 odwiedzin i 3 298 wypożyczeń.

Nowe i stare problemy w działalności bibliotek publicznych

Wiele problemów, z jakimi borykają się biblioteki, tkwi w przeszłości. Na początku, biorąc za cezurę 1989 rok, była możliwość łączenia bibliotek z innymi instytucjami kultury (co znacznie osłabiło biblioteki). Ograniczenie łączenia bibliotek wprowadziła dopiero nowela ustawy z 2001 r. W 2009 r. negocjowano z władzami miast i gmin usamodzielnienie bibliotek i wyłączenie ich z innych jednostek organizacyjnych. Na skutek negocjacji przywrócono samodziel-

ność i osobowość prawną trzem (już wymienionym) bibliotekom. Nadal jednak w strukturach pozostaje 18 bibliotek (6 głównych i 12 filii). Wpisu do rejestru kultury nie posiada 8 bibliotek, co wyklucza ich samodzielność merytoryczną i finansową. Naszym zdaniem, podobnie jak to formułowano w roku ubiegłym, potrzebne jest prawne usamodzielnienie bibliotek. Wpisanie ich do księgi rejestrowej instytucji kultury nie będzie procesem szybkim bez podjęcia systemowych uregulowań prawnych i ukształtowania klarownych przepisów. Jeśli samorządy zaniechają rozłączenia bibliotek do rejestru, powinny być z mocy prawa karane. Oddanie bibliotek publicznych samorządom (nie uwzględniając trójstopniowego podziału administracyjnego) spowodowało, że część bibliotek z roku na rok była niedoinwestowana – zwłaszcza jeśli chodzi o małe filie wiejskie. Nadal do problemów gminnych bibliotek na naszym terenie należy zaliczyć słabą bazę lokalową zupełnie niedostosowaną do standardów bibliotecznych. Mały metraż większości bibliotek i filii bibliotecznych nie spełnia podstawowych wymagań swobodnego korzystania ze zbiorów, jak również stanowi trudność w organizowaniu pracy bibliotekarzy – szczególnie w bibliotekach gminnych. Brak jest także czytelni. Funkcjonują przeważnie niewielkie kąciki czytelnicze z ograniczoną ilością miejsc. Brak odpowiedniej bazy lokalowej, skromne środki na zakup nowości wydawniczych, brak środków na prenumeratę czasopism, dodatkowo brak środków finansowych na modernizację i remonty lokali bibliotecznych, niskie nakłady na automatyzację bibliotek powodują w konsekwencji w niektórych bibliotekach niski poziom świadczonych usług. Znacząca poprawa stanu nastąpiła wprawdzie w kilku bibliotekach gminnych, np. GBP Kłodawa, GBP Pszczew, GBP Krzeszyce – filia Muszkowo. Jest to małe światełko w tunelu na rzecz poprawy wizerunku bibliotek.

Biblioteki miejsko-gminne potrafią efektywnie udowodniać własną przydatność.

Placówki te pozyskują dodatkowe środki finansowe, korzystając z możliwości starania się o granty. W naszym przypadku były to biblioteki w Słubicach, Cybince, Drezdenku. Stąd też, przy pomocy finansowej z zewnątrz, mogą sobie pozwolić na zakup nowoczesnego sprzętu komputerowego, wyposażenia lokali bibliotecznych.

Część bibliotek odnalazła już swoje miejsce i ma ugruntowaną pozycję wśród mieszkańców i władz samorządowych (są to: GBP Bledzew, BPMiG Słubice, BPMiG Drezdenko, BPMiG Rzepin, BPMiG Trzciel, GBP Krzeszyce, GBP Kłodawa, BPMiG Torzym, GBP Zwierzyn, GBP Bogdaniec, BPMiG Międzyrzecz, GBP Przytoczna, GBP Pszczew, MBP Kostrzyn). Część (w większości biblioteki w tzw. fuzji) próbuje uzyskać autonomię. Trudności finansowe samorządów lokalnych, brak sieci bibliotek powiatowych, ignorowanie przez władze spraw dotyczących upowszechniania kultury wpływa na funkcjonowanie bibliotek.

Usprawnienie mogą jedynie przynieść zmiany legislacyjne, na które z niecierpliwością czekają bibliotekarze od lat. Po burzliwej dyskusji, jaka toczyła się w 2009 w środowiskach bibliotekarskich wokół nowej ustawy o bibliotekach, mamy nadzieję, że interwencjonizm bibliotekarskiego środowiska zmieni prawo na takie, aby było skuteczne.

Niewątpliwie największym dokonaniem i odpowiedzią na świadczenie usług na najwyższym poziomie na rzecz czytelników jest działalność WiMBP. Nowy obiekt biblioteki o powierzchni 8 260,71m² przyczynił się bezsprzecznie do poprawy infrastruktury kulturalnej w regionie oraz umożliwił rozwój usług kulturalnych dla mieszkańców i turystów.

Proces komputeryzacji – wskazanie problemów

Proces komputeryzacji i informatyzacji bibliotek miejsko-gminnych i gminnych, choć realizowany konsekwentnie od kilku lat, przy wsparciu środków pozabudze-

towych, uzyskiwanych w ramach różnego rodzaju programów, stanowi też ważny problem w działalności bibliotek. I choć ilość komputerów dla bibliotek z roku na rok wzrasta, to nadal jest to liczba zbyt mała. Wyrażamy nadzieję, że rozpoczęte w 2009 r. prace nad projektem Biblioteka+ zmienią oblicza bibliotek. Koncepcja programu Biblioteka+, według naszej opinii, zniweluje dysproporcje środowiskowe w zakresie dostępu do wiedzy, edukacji i informacji, zwłaszcza między miastami a wsią. Uważamy ją za bardzo zasadną, jak również przyspieszenie komputeryzacji bibliotek, rozszerzenie usług bibliotek związanych z nowymi technologiami i nowymi nośnikami informacji szczególnie na wsiach. Dlatego niebagatelną sprawą będzie wyposażenie bibliotek w program MAK+, który w istotny sposób ułatwi korzystanie z zasobów bibliotek i opracowywanie zbiorów.

Dodatkowo podjęte w 2009 r. zintensyfikowane działania patronackie na rzecz zapewnienia łączności wszystkich bibliotek z Internetem zniwelują problem dostępności do względnie taniej platformy komunikacyjnej.

Szansy na lepsze upatrywać należy również we wspomnianej wcześniej zmianie proponowanej przez ZGŚBP w projekcie ustawy o bibliotekach (ustawa z 1997 r. obowiązuje 12 lat i nie obejmuje już wszystkich problemów oraz nadal rodzi kwestie sporne). Projekt ustawy powinien obejmować sprawy szczegółowego określenia polityki państwa w odniesieniu do zadań o zasięgu ogólnokrajowym, finansowanych ze środków publicznych, np. takich jak: tworzenie katalogów centralnych, zadań związanych z ochroną zasobów bibliotecznych, programem digitalizacji, konserwacją wydawnictw na kwaśnym papierze, informatyzacją i edukacją informatyczną. Ustawa powinna optymalnie definiować tworzenie takich warunków dla bibliotek, aby stały się one bibliotekami na miarę XXI wieku. Pierwszym zwiastunem szansy, ukierunkowanym na modernizację gminnych bibliotek, jest wspomniany program Biblioteka+ i PRB.

Kadra

Zbyt mało osób podejmuje wysiłek mający na celu zdobycie formalnego wykształcenia bibliotekarskiego.

Zakorzeniony w świadomości społecznej i jawiący się niekorzystnie wizerunek bibliotekarza i biblioteki widać wyraźnie w małych filiach bibliotecznych. Dlatego uwaga samorządów powinna być zwrócona na kwestie doboru pracowników do pracy w bibliotekach szczególnie gminnych. Pracownicy bez wykształcenia obniżają prestiż zawodu. W trzech przypadkach pracownicy Działu Instrukcyjno-Metodycznego WiMBP uczestniczyli w pracach komisji konkursowej na stanowisko kierownika biblioteki. Dzięki temu na to stanowisko zostali powołani ludzie wykształceni, prezentujący wizję bibliotek i ich rozwój. Biblioteki przez nich kierowane zmieniły wizerunek na korzyść oraz podniosły jakość usług. Są to biblioteki w Zwierzynie, Kłodawie i Deszcznie.

Biblioteki publiczne północnej części województwa lubuskiego w 2009 r. zatrudniały ogółem 205 osób. W bibliotekach samorządowych 115 osób. W WiMBP 90 osób. W omawianym okresie na 78 zatrudnionych w BPMiG wykształcenie wyższe bibliotekoznawcze posiadało 12 osób; w GBP na 37 zatrudnionych – tylko 5 osób. W WiMBP na 90 osób merytorycznych – 29 legitymowało się wykształceniem wyższym bibliotekoznawczym. Na zatrudnionych 205 osób w WiMBP i północnej części województwa – 51,7% posiada wykształcenie kierunkowe.

Podstawą wynagradzania są własne regulaminy płac i ministerialna siatka płac. Oceniając sytuację płacową na podstawie informacji uzyskanych od bibliotek samorządowych, należy stwierdzić, że sytuacja ta jest bardzo zróżnicowana. Średnia płaca w terenie brutto wynosi 2 337 zł. Wacha się od 1 300 zł do 4 063 zł.

Podobnie jak w latach ubiegłych bibliotekarze lubuscy postulują, aby zmniejszono dysproporcje pomiędzy rozpiętością płac

w grupach zaszeregowania bibliotekarzy oraz wprowadzenie zatrudniania pracowników (jako obligatoryjne) tych, którzy posiadają kwalifikacje zawodowe. Powyższe postulaty powinny być ściśle respektowane właśnie z naciskiem na obligatoryjność kwalifikacji zawodowych, awansu zawodowego i siatki płac bibliotekarzy.

W informacji dotyczącej sytuacji zawodowej bibliotekarzy zasygnalizowano jedynie tylko pewne problemy. Bibliotekarze upatrują zmian na lepsze w przygotowywanych założeniach i projekcie nowej ustawy o bibliotekach.

Modernizacja bibliotek (nowe lokale, remonty, adaptacje, przystosowanie lokali dla osób niepełnosprawnych)

W 2009 r. przeprowadzono kompleksową modernizację Filii nr 5 przy ul. Śląskiej: wymiana stolarki drzwiowej, zmiana organizacji przestrzeni wewnątrz biblioteki, malowanie, wymiana instalacji elektrycznej, zakup nowych regałów.

W pięciu powiatach północnej części województwa lubuskiego, w efekcie przeprowadzonych remontów i wymiany wyposażenia, nastąpiła poprawa stanu technicznego lokali bibliotecznych. Zmiany te jednak nie dotyczyły w równym stopniu wszystkich filii oraz poprawy dostępu do bibliotek osób niepełnosprawnych. Oznacza to, że spora część niepełnosprawnych może kontaktować się z biblioteką wyłącznie za pośrednictwem własnej rodziny. Pogłębia to tylko ich deprawację, gdyż uniemożliwia im względnie samodzielne zaspokajanie swoich kulturowych potrzeb. W 2009 r. wykonano podjazd dla niepełnosprawnych jedynie w filii bibliotecznej w Czarnowie (GBP Górzycy).

A oto dokładniejszy wykaz przeprowadzonych w 2009 r. remontów i zmian w wyposażeniu.

W grupie bibliotek miejsko-gminnych:

BPMiG Kostrzyn – w oddziale dla dorosłych wymieniono instalację elektryczną

i elektrotechniczną oraz zamontowano urządzenia klimatyzacyjne.

BPMiG Cybinka – zakupiono nowe meble i stworzono pracownię plastyczną, zabudowano regałami i szafkami jedną ze ścian biblioteki, zyskując powierzchnię na archiwum. Filia w Białkowie otrzymała meble biblioteczne (ładę, szafkę na książki oraz biurka na urządzenia wielofunkcyjne, wygospodarowano również kącik socjalny).

BPMiG Dobiegniew – zakupiono brakujące regały, a dla filii w Radęcinie biurko pod komputer, stół, krzesło, regał.

BPMiG Drezdenko – przeprowadzono remont filii bibliotecznej w Niegosławiu – utworzono tam pracownię komputerową z zapleczem socjalnym, wymieniono podłogi, okna, oświetlenie, zakupiono meble; w filii w Drawinach utworzono stanowisko komputerowe, wymieniono oświetlenie i podłogi. W macierzystej bibliotece przeprowadzono modernizację c.o., odrestaurowano piwnice na archiwum oraz ocieplono budynek główny.

BPMiG Skwierzyna – wymieniono wykładzinę i odmalowano pomieszczenia filii w Świniarach i Trzebiszewie. Wyremontowano toaletę oraz zakupiono stoliki i regał na nowości do filii w Murzynowie.

BPMiG Słubice – ważnym przedsięwzięciem 2009 r. było przystąpienie biblioteki do programu Infrastruktura Bibliotek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z wymienionego programu biblioteka uzyskała dotację w wysokości 45 tys. zł. na modernizację pomieszczeń i zakup wyposażenia bibliotecznego. Warunkiem otrzymania dotacji był wkład własny w wysokości 12 tys. zł. Środki z dotacji pozwoliły zmienić i poprawić warunki lokalowe biblioteki słubickiej i jej filii w Kunowicach. W BPMiG Słubice przeprowadzono prace remontowe sufitu i ścian w oddziale dla dorosłych oraz zmodernizowano instalację elektryczną. Zakupiono i wymieniono we wszystkich oddziałach i agendach drzwi. Ogromną rolę w zmianie wizerunku biblioteki odegrały nowo zakupione meble biblioteczne. Oddział dla dorosłych wzbogacił się o część nowych regałów na książki

– 50 sztuk, a także biurka pod komputery. Dzięki stworzeniu nowych stanowisk komputerowych z dostępem do Internetu, możliwe będzie przeprowadzanie warsztatów komputerowych. W Oddziale dla dzieci wymieniono wszystkie meble. Nowe, kolorowe stoliki czytelnicy poprawiły estetykę wnętrza, które nie raz zastępuje dzieciom ciepło domowego ogniska. W filii w Kunowicach wymieniono wszystkie regały na książki – 23 sztuki, zakupiono 6 stolików, stworzono 2 stanowiska komputerowe z bezpłatnym dostępem do Internetu, odmalowano ściany i sufit. Dzięki poprawie warunków pracy biblioteka będzie mogła z powodzeniem rozszerzyć działalność kulturalno-oświatową.

BPMiG Strzelce Krajeńskie – wykonano prace adaptacyjne pomieszczeń przeznaczonych na potrzeby księgowości i pomieszczenia socjalnego dla pracowników. Zakupiono meble do czytelnicy – 20 krzeseł, a do filii w Bobrówku fotele i biurka pod komputery. Rozpoczęty remont filii w Tucznie nie zakończył się, jak planowano, w 2009 r. Prace wstrzymano z powodu braku środków (kontynuacja prac w 2. kw. 2010).

BPMiG Sulęcín – wymieniono okna, lampy oświetleniowe, wymalowano wypożyczalnię. W Oddziale dla Dzieci wymieniono lampy, zakupiono regały na czasopisma, a do 3 filii odbiorniki radiowe;

BPMiG Torzym – przeprowadzono wymianę instalacji grzewczej i wymalowano pomieszczenia filii bibliotecznej w Boczowie. Ocieplono poddasze filii bibliotecznej w Gądkowie. W Torzymiu przeprowadzono remont czytelnicy: wymieniono okna, pomalowano pomieszczenie.

W grupie bibliotek gminnych:

GBP Górzycyca – w 2009 r. przeprowadzono generalny remont filii bibliotecznej w Czarnowie. Zostały m.in. wymienione okna, instalacja elektryczna, podłogi, drzwi, wykonano podjazd dla niepełnosprawnych. Biblioteka w Górzycyca prowadzi punkt biblioteczny w Pamięcinie. Punkt ten w 2009 r. otrzymał dwa przestronne

pomieszczenia, wyposażono go dodatkowo w nowe regały na książki i czasopisma, wymalowano. Do czytelní punktu zakupiono kanapy i sofy oraz telewizor i kino domowe. Stanowi przykład najlepiej wyposażonego punktu bibliotecznego.

GBP Kłodawa – przeprowadzono remont filii bibliotecznej w Różankach, wymieniono instalację elektryczną, wymalowano pomieszczenia, ocieplono budynek, zakupiono nowe regały podwójne i standardowe oraz meble biurowe. W GBP w Kłodawie zakupiono gabloty oraz 2 fotele i stolik na potrzeby Izby Pamięci.

GBP Przytoczna – przeprowadzono 2 generalne remonty filii bibliotecznych, w Rokitnie i Chełmsku. Zakres prac obejmował: wymianę okien, posadzek, instalacji elektrycznej, podłóg, drzwi. Zamontowano nowoczesne piece funkcjonujące na opale ekologicznym. W przypadku kompleksowego remontu obiektu w Rokitnie pozyskano środki unijne. Generalny remont w Chełmsku przeprowadzono, wykorzystując środki z budżetu biblioteki.

Oceniając funkcjonowanie bibliotek w 2009 r., można stwierdzić, że formy aktywności w dziedzinie podnoszenia wizerunku bibliotek i pracy merytorycznej są dynamiczniejsze niż były dwa lata temu. Nadal jednak niewielkie w przypadku bibliotek gminnych

Szansę na odpowiednie partnerstwo w projektach i na pozyskiwanie dużych kwot mają większe ośrodki. Poza budżetem przeznaczanym przez władze samorządowe, nasze biblioteki korzystały z innych możliwości pozyskiwania dodatkowych środków na projekty, programy i akcje, np. GBP z Kłodawy skorzystała z Regionalnego Konkursu Grantowego *Równać szanse 2009*, BPMiG Drezdenko i BPMiG Słubice z Infrastruktury Bibliotek 2009 – programu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W obydwu przypadkach umożliwiło to wymienionym bibliotekom zmodernizowanie obiektów. W BPMiG Trzciel – filia Lutol Suchy zrealizowano projekt *Wioska internetowa – kształcenie*

na odległość na terenach wiejskich. W ramach projektu biblioteka otrzymała komputery i kopiarkę oraz meble pod sprzęt.

Proces zmian: biblioteki publiczne północnej części województwa lubuskiego starają się realizować zadania typowe dla nowoczesnych instytucji bibliotecznych. Proces tych zmian widać m.in. poprzez komputeryzację, stworzenie możliwości korzystania z Internetu, systematycznego kształcenia personelu bibliotecznego, modernizację lokali, dostosowywanie zbiorów do potrzeb społeczności lokalnej, tworzenie w minimalnym stopniu, ale jednak elektronicznych katalogów i baz informacyjnych. Stworzenie modelu bibliotek publicznych jako centrów informacji i aktywizacji społeczności lokalnych, bibliotek jako interdyscyplinarnych miejsc obecności kultury staje się możliwe dzięki coraz większej aktywności bibliotekarzy, szukaniu nowych rozwiązań, opracowywaniu różnego typu projektów w przypadku bibliotek większych. Jeśli chodzi o biblioteki małe na terenach wiejskich, nadal domy kultury i biblioteki są tam podstawowym (jeśli nie jedynym) miejscem dostępu do kultury dla ich mieszkańców. Jaka będzie ich kondycja – trudno dziś odpowiedzieć. Pytanie pozostaje otwarte. Zapewne wiele będzie zależeć od sytuacji politycznej i ekonomicznej oraz od przepisów prawnych, które nie budziłyby wątpliwości interpretacyjnych.

Jaka będzie przyszłość bibliotek publicznych?

Przyszłość bibliotek publicznych powinna być wytyczona zdynamizowanymi zmianami finansowymi i prawnymi na rzecz bibliotek, bo tylko te mogą zagwarantować rozwój tych instytucji. Wówczas to biblioteki publiczne mogą stać się bardzo ważnymi instytucjami, podobnie jak to dzieje się na świecie. Wraz z postępującą globalizacją zmienia się diametralnie funkcja biblioteki. Na poparcie tezy o potencjalnej znaczącej roli bibliotek publicznych

we wszechstronnej edukacji społeczeństwa, pozwolę sobie przypomnieć pewien fragment *Manifestu bibliotek publicznych UNESCO* – ważny dla każdego bibliotekarza, jak również dla przedstawicieli władz państwowych oraz samorządowych wszystkich szczebli odpowiedzialnych za biblioteki: „Biblioteka publiczna, lokalne wrota do wiedzy, spełnia podstawowy warunek dla kształcenia trwającego przez całe życie, niezależnego podejmowania decyzji i rozwoju kulturalnego jednostki i grup społecznych [...]”.

Najważniejszym determinantem rozwoju bibliotek powinny być radykalne i zauważalne zmiany. Biblioteki publiczne muszą się zmienić, ponieważ społeczeństwo się zmienia. Jeśli tego nie zrobią, nie będą

miały szansę na odwiedzinę czytelników, którzy warunkują ich byt. Biblioteki z północnej części w województwa powoli zmieniają swoją jakość. Starają się pozostać ważnym punktem dla ludzi, gdzie każdy może się udać i znaleźć materiał odpowiedni do swoich potrzeb. W dobie szybkiego rozwoju technologii nie wiemy, jak będzie wyglądało nowoczesne miasto, wieś i społeczność, ale jesteśmy pewni, że będzie potrzebowało nowoczesnej biblioteki publicznej bardziej niż kiedykolwiek przedtem. Ale to zależeć będzie po prostu od nas samych. Od nas – bibliotekarzy.

*zredagowała Ewa Troczyńska-Porada
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP Gorzów Wlkp.*

Międzynarodowy program dla bibliotek wojewódzkich – Projekt 18

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego realizuje międzynarodowy program *Biblioteki w społeczeństwie wiedzy – strategie dla przyszłości*, do udziału w którym zaprosiła 18 bibliotek wojewódzkich z kraju, w tym 2 biblioteki lubuskie: z Gorzowa Wlkp. i Zielonej Góry. Dotacja z Funduszu Wymiany Kulturalnej – w ramach Mechanizmu Finansowego EOG oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego w wysokości 1 mln zł – umożliwi powstanie do końca 2010 r. długofalowych strategii działania oraz rozwoju wszystkich bibliotek w kraju.

W dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości bibliotekom potrzebna jest strategia zawierająca wizję przyszłości i cele, jakie chcą osiągnąć. Jedne i drugie wynikać muszą z diagnozy sytuacji społecznej i gospodarczej (analizy SWOT), która wskaże ograniczenia i bariery, ale także zdefiniuje

potencjał rozwojowy i pozwoli określić możliwe do podjęcia wyzwania. Powstałe dokumenty nie będą więc tylko prostym zaplanowaniem zadań do realizacji.

Powstanie także podręcznik planowania strategicznego, będący opisem procesu tworzenia strategii, a także tzw. baza dobrych praktyk zawierająca przykłady innowacyjnych działań prowadzonych przez biblioteki z Polski i Norwegii w ramach nowoczesnego zarządzania instytucją kultury. Program umożliwi także nawiązanie współpracy polskich bibliotek z instytucjami norwesкими. Uwzględnia również konsultacje on-line z ekspertami z Polski i Norwegii, wizytę studyjną w Norwegii dla uczestników projektu oraz podsumowującą projekt konferencję w 2011 r.

Dzisiejsze biblioteki stają wobec nowych wyzwań i zaczynają pełnić inne,

szersze role w swoich społecznościach. Nie uda się z pewnością zmienić od razu wszystkich instytucji w nowoczesne, multimedialne centra edukacji, kultury i wszelkiej informacji, udostępniające materiały i publikacje w postaci e-zbiorów, oferujących dostęp do dowolnej informacji.

W ramach programu zaplanowano cykl czterech spotkań warsztatowych przedstawicieli wszystkich wojewódzkich bibliotek publicznych. Pierwsze z nich zorganizowano w dniach 10-12 marca 2010 r. w Warszawie. Trzy pracowite dni spędzili tam reprezentanci obu lubuskich bibliotek wojewódzkich: gorzowskiej, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Marzeny Wysockiej oraz zielonogórskiej, pod wodzą nowego szefa placówki dr. Andrzeja Bucka.

Spotkanie było okazją do inauguracji działań związanych z projektem i wzajemnego poznania się. Każda z 18 polskich wojewódzkich bibliotek publicznych oraz 3 uczestniczące w projekcie biblioteki norweskie zaprezentowały się podczas krótkiego pokazu multimedialnego. Warto podkreślić, że na tle kraju ani Biblioteka im. Herberta w Gorzowie, ani zielonogórska Biblioteka Norwida nie wypadają blado. Każda ma swoje atuty, które uwypukliły obie prezentacje. Poza silnymi stronami przedstawiono jednak ich największe problemy i stojące przed nimi wyzwania.

Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali szeregu ciekawych wystąpień: przedstawicieli Ministerstwa Kultury, Biblioteki Narodowej, regionalnych władz samorządowych województwa łódzkiego, wykładu dr. Ryszarda Stockiego *Między naturą a kulturą – dialog strategiczny* oraz najbardziej kontrowersyjnego wystąpienia prof. Wojciecha Cellary *Biblioteki w elektronicznej gospodarce opartej na wiedzy*.

Profesor Cellary – pracownik Katedry Technologii Informacyjnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu – mówił o „wyższości” elektronicznych form publikacji nad tradycyjnymi: „na jednej e-karcie wszystkie książki świata”, zadał szereg ważnych dla bibliotek pytań, m.in.: do czego mają służyć biblioteki w społeczeń-

stwie wiedzy i w elektronicznej gospodarce opartej na wiedzy?, ilu Polaków czyta książki?, ile czasu spędzają Polacy w Internecie? Odpowiadając na dwa ostatnie pytania, podsumował statystyki: „9 mln Polaków i surfuje, i czyta, 4 mln Polaków surfuje, ale nie czyta, 5 mln Polaków nie surfuje, ale czyta”. „Ale 13 mln surfujących Polaków spędza w Internecie 10 razy więcej czasu niż 14 mln czytających Polaków na czytaniu książek”! Jego wykład nie pozostawił słuchaczy obojętnymi, wzbudził szereg emocji i prowokował do dyskusji. Sprawnie żonglując statystykami, prelegent dowodził, że „sektor wiedzy” musi stać się sektorem gospodarczym, a sprzedaż produktów i usług opartych na wiedzy musi generować przychody dla budżetu państwa i zysk dla przedsiębiorstw wiedzy. Inny model prowadzi jego zdaniem do niestabilności gospodarki. Przedstawił więc wizję, która odbiega od obowiązujących standardów, ale jego teoria miała „wstrząsnąć” środowiskiem bibliotekarskim i wywołać dyskusję na temat przyszłości bibliotek. Mówił także o nowej roli i kompetencjach, jakie powinni posiadać bibliotekarze, m.in. w zakresie doradztwa czy zarządzania informacją. Na koniec stwierdził: „Jeśli papierowe książki nie mają już racji bytu, to wypożyczalnie i czytelnie też nie. W bibliotece przyszłości najważniejsze nie będą książki – bo ich tam nie będzie – tylko bibliotekarze... Papierowe biblioteki nie przetrwają – zamienią się w muzea. Przetrwają bibliotekarze, jeśli przystosują się wyzwań elektronicznej gospodarce opartej na wiedzy”. Choć stwierdzenia te wygłoszone w środowisku bibliotekarskich mogły nim wstrząsnąć, trudno całkowicie odmówić profesorowi Cellary racji. Spojrzenie oczami osoby stojącej „z boku” pozwala z dystansu przyjrzeć się zagadnieniu.

Szczerze polecam prezentację profesora zamieszczoną na stronie www.biblioteki.org/pl/projekt_18 w zakładce *Materiały, inspiracje*.

Powyższy wykład był chyba najbardziej kontrowersyjny, ale inne głosy były równie interesujące. Szczególnie inspirujące oka-

zały się warsztaty w grupach roboczych. Ale i tu uczestnicy spotkali się ze stwierdzeniami, które były zaskakujące. W grupie, do której trafili przedstawiciele obu lubuskich bibliotek, pracowano wspólnie z reprezentantami bibliotek norweskich. Te instytucje są w innym miejscu swego rozwoju niż biblioteki w Polsce. Uwidoczniło się to szczególnie przy prezentacji wizji wszystkich bibliotek za 5 lat. Partnerzy z Norwegii stwierdzili, że za 5 lat przestaną w ich kraju istnieć biblioteki regionalne odpowiadające w strukturze polskim bibliotekom wojewódzkim! Przestaną też istnieć trady-

cyjne biblioteki z papierowymi zbiorami! Bardzo odbiegało to od wizji przedstawicieli naszych placówek, a czy się sprawdzi? Zobaczmy po 5 latach, bo naszą współpracę z bibliotekami norweskimi dopiero rozpoczęliśmy.

Kolejne spotkania uczestników Projektu 18 już w kwietniu i lipcu br. A obecnie w każdej bibliotece wojewódzkiej – ciężka praca nad zebraniem materiałów i przygotowaniem danych do strategii.

Anna Polus
wicedyrektor WiMBP w Zielonej Górze

Pierwsze koty za płoty, czyli szkolenia informatyczne w ramach I rundy Programu Rozwoju Bibliotek

Od 30 marca w WiMBP w Zielonej Górze rozpoczęły się szkolenia informatyczne (IT) dla kadry merytorycznej placówek, które otrzymały sprzęt komputerowy w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Do końca grudnia 2010 r. zostanie przeszkolonych 72 bibliotekarzy.

Na początku był stres. Denerwował się chyba każdy: zaopatrzeniowiec, który martwił się, że wszystkie teczki nie są pomarańczowe, pracownicy administracji, którzy przygotowywali kawę, no i my, Dział Instrukcyjno-Methodyczny – główne centrum dowodzenia, które czuwa nad całością zadania. Ale najbardziej zestresowani okazali się uczestnicy szkolenia – bibliotekarze w różnym wieku, z różnym stopniem zaawansowania technicznego. Komputer to jedno z narzędzi pracy

współczesnego bibliotekarza, a jednak zetknięcie się „oko w oko” z maszyną rodzi wiele obaw. Ostoją spokoju i balsamem na skołataną nerwy okazał się trener, Piotr Eliński, który od samego początku wspierał bibliotekarzy, tłumaczył skomplikowane informatyczne procedury, wyjaśniał terminy i pojęcia. Starał się przekazać wiedzę tak, by pracownicy bibliotek i ich użytkownicy mogli ją w pełni wykorzystać. Od czasu do czasu skupienie na twarzach uczestników zastępował szeroki uśmiech, bo przecież wszystko trzeba było udokumentować na zdjęciach. Zbawienne okazały się też przerwy kawowe – odpoczynek dla ciała, ducha i umysłu.

Szkolenia podzielone są na pięć bloków tematycznych (pierwsze kroki z komputerem, przygotowywanie materiałów multi-

medialnych, programy użytkowe, prezentacje i sposoby ich zastosowania, wsparcie techniczne i organizacyjne). Kolejny moduł już w maju. Będą w nim brali udział ci sami bibliotekarze, lecz z nowym spojrzeniem na informatyczne technologie. Rozmowy z uczestnikami upewniły nas, że tego typu szkolenia są potrzebne. Liczymy na to, że zdobyta wiedza i umiejętności zaowocują

w przyszłości z pożytkiem dla użytkowników i samych bibliotekarzy.

Maja Kimnes
st. bibliotekarz, instruktor
Monika Simonjetz
kustosz, instruktor
Dział Instrukcyjno-Metodyczny
WiMBP w Zielonej Górze

Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa w EUROPEANIE

Od października 2005 roku w wirtualnym środowisku naukowym działa Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa¹ (ZBC). Powstała ona z inicjatywy Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej celem jest upowszechnianie i popularyzowanie dorobku naukowego środowiska akademickiego i jego zasobów edukacyjnych, dostęp do cyfrowych kopii najcenniejszych zabytków kultury piśmienniczej, kolekcji dzieł sztuki oraz dokumentów regionalnych ze zbiorów bibliotecznych. W chwili powstania była trzecią w kraju biblioteką cyfrową środowiska akademickiego. Należy do grupy regionalnych bibliotek cyfrowych działających w oprogramowaniu dLibra. Jest częścią Federacji Bibliotek Cyfrowych² i człon-

kiem konsorcjum Polskich Bibliotek Cyfrowych³. ZBC tworzy Biblioteka Uniwersytecka we współpracy z Wojewódzką i Miejską Biblioteką Publiczną w Zielonej Górze.

Od 11 grudnia 2009 roku zbiory Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej prezentowane są w Europeanie⁴ – Europejskiej Bibliotece Cyfrowej. Zasoby naszej biblioteki udostępniane są wspólnie ze zbiorami kilkudziesięciu polskich bibliotek cyfrowych zrzeszonych w Federacji Bibliotek Cyfrowych sieci Pionier⁵. Polski wkład to ponad 280 000 dokumentów cyfrowych

1 Więcej informacji pod adresem WWW.zbc.zgora.pl

2 Federacja Polskich Bibliotek Cyfrowych (FBC) to kolejny etap budowy sieci rozproszonych bibliotek cyfrowych i repozytoriów w Polsce. Serwis ten jest zbiorem zaawansowanych usług sieciowych opartych na zasobach cyfrowych dostępnych w polskich bibliotekach cyfrowych i repozytoriach uruchomionych w sieci Pionier. Zasoby te współtworzone są przez wiele instytucji naukowych i publicznych, takich jak wyższe uczelnie, biblioteki, archiwa, muzea czy ośrodki badawcze. Serwis FBC utrzymywany jest przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Za jego rozwój odpowiada Zespół Bibliotek Cyfrowych PCS. Więcej informacji na stronie serwisu pod adresem <http://fbc.pionier.net.pl>

3 Zob. E. Adaszyńska, *Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa w konsorcjum Polskich Bibliotek Cyfrowych*, „Uniwersytet Zielonogórski” 2008, nr 8, s. 57.

4 Zob. <http://www.europeana.eu>

5 Sieć Pionier to ogólnopolska szerokopasmowa sieć optyczna do wspomagania projektów badawczych, edukacyjnych i państwowych. Umożliwia ona dostęp do europejskich i światowych sieci naukowych. Operatorem sieci Pionier jest Instytut Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk – Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Zobacz więcej pod adresem <http://pionier.net.pl>

z instytucji naukowych i kulturalnych w kraju – uczelni, bibliotek, muzeów i archiwów. Prezentowane zbiory to zasoby polskiego dziedzictwa kulturowego, publikacje dotyczące dorobku regionów oraz obszarów nauki i edukacji. Agregatorem polskich zasobów cyfrowych do Europeany jest Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe⁶, operator Federacji Bibliotek Cyfrowych i sieci Pionier.

Dzięki rozproszonym krajowym systemom sieciowym⁷ powstało olbrzymie zaplecze informacyjne ułatwiające zdobywanie wiedzy, swoiste repozytorium dla badań naukowych i dydaktyki, a także olbrzymi zbiór polskiego dziedzictwa kulturowego. Prezentacja części tych zasobów w Europeanie pozwala polskim organizatorom bibliotek cyfrowych na współtworzenie wirtualnej biblioteki europejskiej o szerokim i otwartym dostępie do wspólnego dziedzictwa kulturowego i naukowego. Jest to wydarzenie ważne zarówno dla promocji polskiej nauki i kultury na świecie, jak i dla rozwoju polskich bibliotek cyfrowych.

Europeana to wspólna europejska przestrzeń informacyjna o zróżnicowanym bogactwie europejskiej kultury. Zawarte w niej dobra prezentowane są w językach oryginału, a swój dorobek pokazują tam poszczególne kraje Unii Europejskiej uczestniczące w projekcie.

Europejska Biblioteka Cyfrowa to także reakcja na monopolizację Internetu przez firmę Google, udostępniającą głównie zasoby anglojęzyczne. Odpowiedzią na projekt *Google Library* była inicjatywa budowy europejskiej biblioteki cyfrowej, ogłoszona 28 kwietnia 2005 roku przez sześć krajów członkowskich Unii Europejskiej – Francję, Hiszpanię, Niemcy, Węgry, Włochy i Polskę. Idea ta zainicjowana została przez Komisję Europejską i szeroko wspierana przez Parlament Europejski. Komisja opracowała raport *i2010* o bibliotekach cyfrowych⁸ popierający budowę Europejskiej Biblioteki Cyfrowej – jako elementu strategicznego inicjatywy⁹.

Plan opracowały państwa członkowskie w ramach ścisłej współpracy z bibliotekami narodowymi i innymi instytucjami kulturalnymi. Miał na celu prezentację naukowych i kulturowych zasobów Europy, połączenie ich z nowoczesną technologią i współczesnymi modelami biznesowymi.

Od roku 2006 *Digital libraries* przygotowywała się do rozszerzenia projektu i budowy portalu internetowego obejmującego dokumenty cyfrowe pochodzące z różnorodnych instytucji kultury, bibliotek, muzeów i archiwów. Projekt miał umożliwiać jednoczesne przeszukiwanie zasobów europejskiego dziedzictwa kulturowego, dostępnego we wszystkich językach

6 Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) afiliowane przy Instytucie Chemii Bioorganicznej PAN działa od 1993 roku. Jego misją jest „integracja i rozwój infrastruktury informatycznej nauki”. PCSS jest liderem wprowadzania innowacyjnych technologii sieciowych w krajowej sieci naukowej, obecnie w sieci Pionier – Polski Internet Optyczny. Więcej informacji pod adresem: <http://www.man.poznan.pl>

7 Rozproszone systemy sieciowe działające w sieci Pionier obejmują grupę 45 bibliotek cyfrowych, głównie naukowych, związanych ze środowiskiem akademickim uniwersytetów i politechnik. Zgromadzone i udostępnione przez tę grupę zbiory obejmują już około 400 tysięcy dokumentów.

8 *i2010 biblioteki cyfrowe*. Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/site/pl/com/2005/com2005_0465pl01.pdf
Inicjatywa *Cyfrowe biblioteki (Digital libraries)* jest jednym z kluczowych projektów, realizowanych w ramach inicjatywy UE: *i2010 – Europejskie Społeczeństwo Informacyjne* budowy Europejskiej Biblioteki Cyfrowej. Jej celem jest ułatwienie dostępu do kulturalnego i naukowego dziedzictwa wspólnotowego, tak by stało się ono osiągalne i dostępne w atrakcyjny sposób on-line. Komisja Europejska podkreśliła w nim znaczenie technologii informatycznych dla ponownego odkrywania kulturowego i naukowego dziedzictwa Europy oraz udostępnienia go dla różnorodnych obecnych i przyszłych zastosowań.

9 *i2010 – Europejskie społeczeństwo informacyjne na rzecz wzrostu i zatrudnienia*
<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2005:0229:FIN:PL:PDF>

krajów Unii Europejskiej na specjalnym portalu. Nazwany został Europeana.

Europeana to portal internetowy o jednolitej przestrzeni cyfrowej opartej na bogactwie wielojęzycznej i wielokulturowej Europy. Dostępny jest od listopada 2008 roku. W chwili otwarcia prezentował około 2 milionów obiektów ze zbiorów blisko tysiąca bibliotek i muzeów z całej Europy. W grudniu 2009 roku, po przyłączeniu grupy polskich bibliotek cyfrowych jego zbiory liczyły już ponad 5 milionów dokumentów. Nasz udział w tym serwisie wzrósł w ciągu roku z 0,4% do 5,5%. Pierwsze dokumenty polskie pokazane podczas otwarcia dostarczyła Biblioteka Narodowa z Warszawy, główny reprezentant Polski. Pozostała część to wkład polskich bibliotek naukowych, głównie ze środowisk akademickich. Ich zbiory będą systematycznie prezentowane w Europeanie poprzez lokalne serwery uczelniane, na których posadowione są biblioteki, za pośrednictwem Poznańskiego Centrum Superkomputerowo-Sieciowego.

Czytelnicy z całego świata mają dostęp do książek, czasopism, map, nagrań, fotografii, dokumentów archiwalnych, obrazów i filmów z dwudziestu siedmiu państw członkowskich Unii Europejskiej. Zasób obejmuje: kopie rękopisów, starodruków, arcydzieł i wybitnych dzieł stanowiących źródło nowych myśli i idei, głównie z bibliotek; cyfrowe kopie obrazów i obiektów z kolekcji muzealnych, między innymi paryskiego Luwru, amsterdamskiego Rijksmuseum, londyńskiego British Museum; materiały archiwalne dokumentujące historię narodów, przede wszystkim zdjęcia z pól bitewnych I wojny światowej z Francuskiego Narodowego Instytutu Sztuk Audiowizualnych; zbiory dotyczące postaci ważnych dla nauki, kultury i polityki, sylwetki i dzieła uczonych i artystów, między innymi Descarta,

Newtona, Darwina, Curie-Skłodowskiej, Mozarta, Beethovena i wielu innych.

Europeana to miejsce inspiracji i pomysłów. Zapewnia nowy sposób korzystania z europejskiego dziedzictwa, szybki i swobodny dostęp do największych arcydzieł i zbiorów europejskich w ramach jednej biblioteki. To atrakcyjna propozycja dla internautów zainteresowanych nauką, literaturą, historią, sztuką, muzyką, architekturą, filmem czy polityką. O popularności portalu świadczy ponad dziesięć milionów zarejestrowanych wejść użytkowników w ciągu godziny. Niepokoi jedynie fakt, że dostępnych jest jedynie 5% wszystkich zdigitalizowanych obiektów w Europie.

Europeana jest siecią tematyczną, finansowaną przez Komisję Europejską w ramach programu *eContentplus*¹⁰, stanowiącego część *i2010*. Projektem kieruje zespół działający w Holandii w niderlandzkiej bibliotece narodowej Koninklijke Bibliotheek¹¹. Nadzorowany jest przez Fundację Europejskiej Biblioteki Cyfrowej¹² (EDL Foundation), zrzeszającą najważniejsze europejskie organizacje i stowarzyszenia bibliotek, archiwów, muzeów, archiwów audiowizualnych i instytucji kulturalnych.

W sierpniu 2009 r. Komisja Europejska ogłosiła komunikat¹³, w którym przedstawiła kolejne etapy rozwoju Europeany oraz jej przyszły kształt. Zainicjowała też publiczną debatę poświęconą przyszłym wyzwaniom stojącym przed digitalizacją książek w Europie – debatę nad potencjalnym partnerstwem między sektorem publicznym i prywatnym oraz koniecznością reformy zbyt zróżnicowanych europejskich regulacji z zakresu prawa autorskiego.

Komisarz Unii Europejskiej do spraw społeczeństwa informacyjnego i mediów, Viviane Reding ogłosiła, że Europeana podwoi swoje zbiory już w połowie kolejnego roku. W 2010 roku będzie to 10 mi-

10 Program *eContentplus* to program wspólnotowy mający na celu zwiększenie dostępności, użyteczności i wykorzystania zasobów cyfrowych w Europie.

11 Zob. <http://www.kb.nl/>

12 Zob. http://dev.europeana.eu/edlnet/edl_foundation/purpose.php

13 Europeana – kolejne kroki

<http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=COM:2009:0440:FIN:PL:PDF>

lionów wielojęzycznych obiektów cyfrowych pochodzących ze wszystkich krajów wspólnoty europejskiej.

Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa prezentuje w Europie wszystkie swoje zbiory – 6 150 dokumentów z działów nauki i dydaktyki, dziedzictwa kulturowego i regionalistów. Zasób obejmuje dorobek naukowy naszego środowiska akademickiego (książki i czasopisma, rozprawy doktorskie i habilitacyjne obronione na Uniwersytecie Zielonogórskim), najcenniejsze zabytki kultury piśmienniczej (rękopisy, starodruki, zbiory kartograficzne, dokumenty życia społecznego) oraz kolekcje dzieł sztuki (rysunek, grafikę, malarstwo, plakaty, fotografię artystyczną, ekslibrisy), materiały, dokumenty oraz dzieła dotyczące Zielonej Góry i Ziemi Lubuskiej, również w jej dawnych granicach historycznych. Prezentujemy tu wydawnictwa współczesne oraz zbiory archiwalne (kroniki, statuty, przywileje, ikonografię, kartografię, dokumenty życia

społecznego) oraz twórczość artystów lubuskich z kolekcji bibliotecznych.

ZBC cieszy się dużym zainteresowaniem. Od chwili uruchomienia w październiku 2005 roku bibliotekę odwiedziło ponad 3,6 miliona użytkowników, średnio 2 tysiące osób dziennie.

ZBC wspólnie z bibliotekami cyfrowymi Federacji Bibliotek Cyfrowych muszą rozwiązać wiele problemów związanych z unifikacją, ujednoczeniem metadanych do wspólnych standardów oraz europejskich kryteriów prawa autorskiego.

Przed Zielonogórską Biblioteką Cyfrową stoi szereg nowych wyzwań związanych z udziałem w wielu projektach: współpracy z Europeana – biblioteką wspólną Europy, Manuscriptorium – europejską bazą manuskryptów oraz Biblioteką Cyfrową Euroregionów Lubuskie i Brandenburgia we współpracy z Biblioteką Viadrina we Frankfurcie nad Odrą.

Ewa Adaszyńska
dyrektor Biblioteki

Uniwersytetu Zielonogórskiego

Historia komputeryzacji i MARC 21 w WiMBP im. C. Norwida

Gdy w 1993 r. Biblioteka Wojewódzka przystąpiła do komputeryzacji swoich zbiorów, należała do czołówki placówek podejmujących podobne wezwania. Program PROLIB, będący dziełem zielonogórskiej firmy Max-Elektronik, niejako rozwijał się razem z nami. Kolejne moduły stopniowo ułatwiały nam pracę. Już nie trzeba było ręcznie wypełniać inwentarzy, czytelnicy nie musieli wypełniać rewersów, zamawiając potrzebne materiały za pomocą modułu OPAC. Normą stało się

wypożyczanie książek i przeprowadzania skontrów za pomocą czytników. Stukot 10 maszyn drukujących karty katalogowe w Opracowaniu dawno już odszedł w zapomnienie.

Ba! Po wprowadzeniu całego księgozbioru do bazy komputerowej stopniowo okazywało się, że i z katalogów korzysta coraz mniej czytelników, więc nie ma potrzeby drukowania kart katalogowych. Sam katalog pomału zamieniał się w rekwizyt nieco muzealny, służący pomocą

jedynie bibliotekarzom opracowującym zbiory XIX-wieczne.

Gdy kilka lat temu powstało Centrum Przetwarzania Danych Bibliotecznych skupiające 20 bibliotek z południowej części woj. lubuskiego, bibliotekarzy trzeba było nauczyć pracować w PROLIB-ie. I gdy już prawie wszyscy znali ów program niemalże na pamięć, okazało się, że świat wokół poszedł do przodu. Nie tylko sam PROLIB rozwijał się tak szybko, że coroczne wdrożenia nowych wersji stały się koniecznością, ale też format, w którym został stworzony, uległ zmianie. Pojawił się MARC 21. I coraz więcej bibliotek pracujących w PROLIB-ie decydowało się na przejście z formatu tekstowego na format MARC 21. Dlaczego? Format MARC 21 jest międzynarodową umową, określającą sposób opisu danych bibliograficznych, w którym cały opis jest podzielony na strefy, pola i podpola. Strefy są uwzględniane w opisie formatu, ale nie mają odpowiednika w samym formacie. Przy opisie formatu istotny jest nie tylko spis pól i podpól, ważne są także reguły ich wypełniania, a w szczególności zasady ich powtarzania. Format MARC 21 został wprowadzony wraz ze sprowadzonymi z Zachodu systemami bibliotecznymi (INNOPAC, VTLS, ALEPH, HORIZON) i jest w tej chwili uważany za format docelowy). Dla bibliotekarzy oswojonych z tekstowym programem pierwsze zaznajomienie z MARC-iem nie należy do najprzyjemniejszych. Bo oto zamiast przyjaznego tekstu widzimy tylko pola i podpola poprzedzielane znakiem %. Musimy się nauczyć, że pole 100 to hasło autorskie, a pole 260 to adres wydawniczy.

Musimy się nauczyć, że przy wprowadzaniu nowej osoby, nowego hasła przedmiotowego czy serii konieczne jest wypełnienie pola 008 – (sprawdzić). Nowe są zasady wprowadzania czasopism i wydawnictw ciągłych. Ale gdy już pokonamy pierwszy opór i wprowadzimy kilka opisów, to okazuje się, że to co dla nas jest mniej przyjazne, jest bardziej przyjazne dla czytelnika. Nowy OPAC w formacie MARC 21 pozwala mu oglądać wprowadzone zbiory pogrupowane w szereg kreatorów. Przy poszukiwaniu np. *Dżumy* Camusa czytelnik znajdzie od razu i tradycyjną książkę, i książkę na płycie CD, i film o tym tytule. Dzięki opracowaniu przez bibliotekarza stanu zasobu czytelnik będzie mógł na bieżąco śledzić przychodzące numery zaprenumerowanych czasopism. Gdy zdamy sobie sprawę, ile korzyści wyniesie nie tylko czytelnik, ale i bibliotekarz mogący bezpośrednio kopiować opisy z Biblioteki Narodowej, z mniejszą obawą przystąpimy do osvajania się z formatem MARC 21. Następny etap dla nas to przystąpienie do Katalogu Rozproszonego Bibliotek Polskich (tzw. KaRo), gdzie spotkamy się w towarzystwie Biblioteki Narodowej, szeregu bibliotek publicznych i niektórych bibliotek uniwersyteckich (m.in. Biblioteki Uniwersyteckiej w Zielonej Górze). Gdy patrzymy wstecz i w przyszłość, to możemy powiedzieć, że ogrom pracy za nami, ogrom pracy przed nami i tylko trochę katalogów żal.

Izabela Koperska
st. kustosz, Dział Gromadzenia
i Opracowania Zbiorów,
WiMBP w Zielonej Górze

DZIECIOOPAC w Bibliotece Norwida

Jeden z pierwszych w Polsce elektroniczny katalog książek, stworzony z myślą o najmłodszym użytkowniku biblioteki, nazwano roboczo DZIECIOOPAC, – analogicznie do stosowanych za granicą nazw: KINDEROPAC, KIDSOPAC, CHILDREN'S OPAC.

Małemu miłośnikowi książek łatwiej posługiwać się katalogiem elektronicznym z ciekawą, kolorową grafiką i korzystać z niego w formie zabawy. Młodzi czytelnicy mają trudności w korzystaniu z tradycyjnych katalogów komputerowych, ponieważ dopiero uczą się tworzenia alfabetycznej kolejności wyrażen i sprawnego posługiwania się klawiaturą komputera. Ponadto dla dzieci stanowi problem stosowanie słów-kłuczy czy haseł przedmiotowych, brak im też umiejętności formułowania zapytania wyszukiwawczego.

Podczas prac nad elektronicznym katalogiem DZIECIOOPAC zawartość księgo-zbiorów oddziałów dziecięcych została sklasyfikowana według dwóch kategorii wiekowych: od 4 do 8 lat i od 9 do 11 lat. Podstawą do kategoryzacji był schemat UKD. Kategorie dla dzieci młodszych są uproszczone. Wyróżniamy tutaj następujące kategorie: *Encyklopedie, Uczucia, Emocje, Religie, Mity, Legendy, Nauczanie, Poznawanie, Wszechświat, Planeta Ziemia, Królestwo Zwierząt, Owady, Zwierzęta Wymarłe*. Kategorie dla dzieci starszych są natomiast bardziej rozbudowane. Znajdują się tutaj takie dziedziny wiedzy jak: *Komputery, Psychologia, Filozofia, Wiedza o społeczeństwie, Oświata, Mitologia, Mity i Legendy, Matematyka, Astronomia, Fizyka, Chemia, Biologia, Zoologia, Medycyna, Rolnictwo, Historia*. Obok nich wyróżniamy: *Fantastykę, Powieści Przygodowe, Opowieści Religijne, Poezję, Lektury i Serie*. Zawarte są w niej również podkategorie, np. *Nauka i Wiedza* rozgałęzia się na *Pismo, Historia książki, Wielkich odkrywców i ich wynalazki* oraz *Ogólne podstawy kultury*.

Na stronie kategorii ukazuje się informacja o książkach najczęściej czytanych i najwyżej ocenianych. Z przeprowadzonych sondaży wśród małych użytkowników DZIECIOOPACA wynika, że dzieci najbardziej lubią czytać: *Koszmarnego Karolka* F. Simon, *Mikołajka* R. Sempe i J. J. Gościnnego, *Kubę i Bubę* G. Kasdepke i *Bajki dla Idy* M. Łozińskiego.

Wejście do DZIECIOOPACA umożliwia kolorowy baner umieszczony na stronie WiMBP. Otwiera nam się główna strona katalogu, na której ukazany jest dziecięcy pokój. Po zalogowaniu dzieci mogą z niego korzystać na wiele sposobów, np. pobawić się w „architekta” i zmienić umeblowanie wirtualnego pokoju, zobaczyć swoje konto poprzez kliknięcie na „koszyk” albo też przejrzeć nowości książkowe dostępne w ofercie.

Kliknięcie na wirtualną klawiaturę komputera umożliwia wpisanie tytułu oraz autora poszukiwanej książeczki. Przewodnikiem po wyszukiwarce jest sympatyczny piesek z lupą. Bardzo ciekawą i atrakcyjną dla dzieci funkcją programu jest syntezy mowy – taki lektor biblioteczny pozwalający dziecku na odsłuchanie krótkiego opisu każdej pozycji.

W tak przyjaźnie stworzonym dla dziecka interfejsie sklasyfikowano już ponad 2,5 tysiąca książek. W najbliższym czasie nastąpi korelacja między katalogami DZIECIOOPAC i PROLIB, a co za tym idzie – książki dziecięce będzie można rezerwować.

DZIECIOOPAC bezpiecznie wprowadza młodego użytkownika w świat nowoczesnego Internetu społecznościowego, stanowi alternatywę dla mało rozwijających intelektualnie gier komputerowych i internetowych, dlatego zapraszamy do korzystania z niego.

Izabela Zawistowska
kierownik Oddziału dla Dzieci
WiMBP w Zielonej Górze

Cztery lata Dyskusyjnych Klubów Książki w południowej części województwa lubuskiego

25 kwietnia 2007 r. pierwsze biblioteki publiczne w południowej części województwa lubuskiego podjęły się trudnego zadania: moderowania w swoich placówkach spotkań Dyskusyjnych Klubów Książki – zróżnicowanych wiekowo grup osób połączonych pasją czytelnictwa. Bibliotekarze, w kontekście spadającego czytelnictwa dzieci i dorosłych, musieli tak zareklamować zainicjowaną przez Instytut Książki akcję *Tu czytamy*, by uczestnicy chcieli spotykać się raz w miesiącu, wspólnie czytać nowości wydawnicze, dyskutować o nich, a nawet pisać recenzje. I udało się! Zaczynaliśmy skromnie – od 22 klubów. Po trzech latach od powstania pierwszego „Dekaku”, jak potocznie nazywają kluby moderatorzy, w naszym regionie funkcjonuje ich już 53. Skąd taka popularność literatury pięknej w społeczeństwie opartym na informacji? Otóż założenie projektu jest proste – czerpanie przyjemności z dyskusowania o literaturze, nie będąc krytykiem czy znawcą, podczas spotkań w miłej atmosferze z ludźmi, którzy konstruktywnie wypowiadają swoje sądy i krytycznie, nie krytykancko, wyrażają opinie o przeczytanej lekturze. To klubowicze tworzą DKK – są jego członkami, uczestnikami rozmów z pisarzami, współtwórcami listy książek czytanych w klubach oraz strony internetowej DKK na serwerze WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze i Instytutu Książki. To członkowie Klubów z chęcią umieszczają na WWW informacje o odbytym spotkaniu, fotorelacje, recenzje. Tworzy się tym samym kolejny portal społecznościowy w Polsce – społeczności czytającej.

W ubiegłym roku 450 stałych klubowiczów z 49 klubów (25 dla dorosłych i 24 dla dzieci i młodzieży) spotkało się 407 razy, by porozmawiać o 447 książkach. Wzięło także udział w 45 spotkaniach

autorskich m.in. z Marią Czubaszek, Grzegorzem Kasdepke, Pawłem Zawitkowskim, Manulą Kalicką, Małgorzatą Kalicińską, Hanną Kowalewską i Elżą Piotrowską. Moderatorzy DKK czterokrotnie uczestniczyli w warsztatach z Arturem Bellingiem – *Jak mówić, by być zrozumianym*, Piotrem Mareckim – *Kino a literatura*, Karlem Grenzlerem – *O literaturze i sztuce przykładu z języków obcych, głównie języka niemieckiego*, Elżbietą Gepfert i Piotrem Cholewą – *Literatura science fiction i fantasy*.

W pierwszym kwartale 2010 r. DKK dla dzieci i młodzieży gościły Grzegorza Kasdepke, natomiast dorośli Leszka Mądzika i Mariusza Czubaja. Moderatorzy spotkali się raz, by wspólnie obejrzeć film powstały podczas warsztatów w Instytucie Książki w Warszawie (23 października 2009 r.) pt. *Pozytywna autoprezentacja*. W szkoleniu udział wzięły Justyna Hak – koordynator wojewódzki i Elżbieta Chanas-Pawlak – moderator DKK przy Wypożyczalni Głównej WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze, trenerami zaś byli dr Marek Kochan i Maciej Orłoś. W bieżącym roku zaplanowano ponad 40 spotkań autorskich (m.in. z Mariuszem Niemyckim, Pawłem Beręszewiczem, Marcinem Pałaszem, Olgą Tokarczuk, Ewą Nowak, Ireną Jun), 2 szkolenia warsztatowe, zakup nowości na kwotę ponad 20 tys. złotych i mnóstwo spotkań w klubach.

Serdecznie zapraszamy wszystkie biblioteki, w których do tej pory nie działają jeszcze Dyskusyjne Kluby Książki, do włączenia się w tę ogólnopolską akcję!

Justyna Hak
st. bibliotekarz,

Dział Wydawnictw i Promocji
WiMBP w Zielonej Górze

Nowosolskie królestwo książek wkrótce w nowych murach

Marzenia nowosolan o nowej bibliotece zaczynają się spełniać. Jeszcze w tym roku w budynku przy ul. Bankowej powstanie nowoczesne Centrum Biblioteczne, na którego realizację trzeba przeznaczyć ponad 8 mln złotych. Z dotacji unijnych w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego samorząd, który od wielu lat przymierzał się do realizacji tej inwestycji, otrzymał dofinansowanie w postaci 50% kosztów niekwalifikowanych. Sam na ten cel musi wyłożyć ponad 4 miliony. Przedsięwzięcie swoim zakresem obejmuje przebudowę dwóch budynków położonych przy ulicy Bankowej, wraz z zagospodarowaniem przyległego terenu. Jeden z budynków, przeznaczony na bibliotekę dla dorosłych to willa z lat 20. XX w., którą wzniesiono dla dyrektora fabryki nici Gruschwitz Textilwerke. Zde-wastowany przez działania wojenne obiekt, po remoncie został przeznaczony na potrzeby szpitala dziecięcego, a następnie na dziecięce przychodnie specjalistyczne. Drugi obiekt – to były budynek rejestru usług medycznych, który zostanie rozbudowany i przeznaczony na Oddział dla Dzieci. Ponadto z terenu, na którym znajduje się remontowana biblioteka, zostanie utworzony wewnętrzny park z elementami

małej architektury, amfiteatrem na 90 miejsc, z projektowaną zielenią i siecią chodników – a jeden z nich będzie prowadził pod mury innej, równie ważnej dla miasta instytucji kultury – Muzeum Miejskiego.

W odrestaurowanym, zabytkowym, pięknie oświetlonym budynku biblioteki usytuowane zostaną zarówno działy dotychczas funkcjonujące w strukturze Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowej Soli, jak również inne, np. Centrum Informacji Regionalnej, Europejskiej i Turystycznej z Pracownią Regionalną dokumentującą życie społeczne, kulturalne i naukowe regionu, odrębna czytelnia multimedialna, sala wystawowa i sala spotkań autorskich wyposażona w sprzęt audiowizualny. Elektroniczny system biblioteczny obsługujący gromadzenie, katalogowanie i udostępnianie zbiorów bibliotecznych zostanie sprzężony z systemem RFID, który będzie chronił zbiory przed kradzieżą. Poprzez zastosowane rozwiązania architektoniczne obiekt będzie w pełni dostępny dla osób niepełnosprawnych.

Nowa biblioteka na pewno stanie się ozdobą miasta zarówno pod względem kulturowym, jak i estetycznym.

Elżbieta Gonet
dyrektor MBP w Nowej Soli

Bajki schodzą z półek

W 2009 roku Miejska Biblioteka Publiczna w Witnicy zrealizowała dwa duże przedsięwzięcia animatorskie. Ich celem było zachęcenie dzieci do czytania książek, a także do własnej twórczości i spróbowania sił w teatrze lałkowym. Były to akcje *Ty też jesteś poetą!* i *Akademia pana Brzechwy – bajki schodzą z półek*. Naszą największą satysfakcją było to, że w warsztaty w równym stopniu angażowali się prymusi i uczniowie, którzy na lekcjach raczej nie błyszczą. Zdarzało się, że ci drudzy starali się bardziej.

Ty też jesteś poetą!

Postanowiliśmy zachęcić młodych witniczan do układania wierszy. Zrobiliśmy to na 21 spotkaniach opartych na zabawie słowem. Te warsztaty literackie zaczynałyśmy od rozmowy o tym, czym są wiersze i jak je odróżnić od innych utworów. Czytaliśmy jeden-dwa utwory Brzechwy lub Tuwima. Później rozdawaliśmy dzieciom pomieszczone paski z fragmentami bajki o wróbelku Elemelku, a one układały je we właściwej kolejności. Przekonywały się, że dobry wiersz to nie tylko rymowanka, ale przede wszystkim utwór, który jest napisany z sensem. W takim utworze każdy wers wynika z treści poprzedniego. Do następnego zadania przygotowaliśmy dwa rodzaje materiałów: wiersze oparte o zabawę słowem, zamieszczone w książce Marcina Brykczyńskiego *Ni pies ni wydra* i zadrukowane paski papieru. Dzieliliśmy klasę na grupy. Każda otrzymywała tekst jednego utworu, który w oryginale zawierał wiele związków frazeologicznych. Ale miejsca, gdzie powinny się one znajdować, były puste. Zadaniem dzieci było wypełnić je paskami z odpowiednimi fragmentami

tekstu. Na przykład w „górskim” wierszu *Za górami, za lasami* trzeba było znaleźć miejsca dla powiedzeń „za siódmą górą”, „do góry brzuchem”, „obiecuje złote góry” itp.

Coraz trudniejsze zadania były wprowadzeniem do konkursów literackich: poetyckiego i na opowiadanie. Aby konkursowicze nie zmagali się z „syndromem czystej kartki”, otrzymywali gotowe rymy do czterowierszy i fragmenty opowiadań. Rymy dotyczyły miejscowości naszej gminy. Zwycięzca konkursu, Konrad Leszczyk, wybrał rymy: na głowie, Kłopotowie, uparcie, w Warcie. Ułożył do nich wiersz:

Wielki kłopot ma na głowie
Stary sołtys w Kłopotowie.
Od lat stara się uparcie
Wychowywać pstrągi w Warcie.

Drugie miejsce wywalczyła Dominika Sikorska, autorka wiersza:

Pewien myśliwy z Dzieduszyc
Doskonale strzela z kuszy.
Podobno gdy się postara
Ustrzeli nawet komara.

Laureat trzeciego miejsca, Michał Krupecki, napisał:

Szedł turysta po Kamieniu,
Zwierzę trzymał na ramieniu.
Każdy widział, że ma gada:
Węża, co za dużo gada.

Nagrodzone prace zostały opublikowane w dwóch zbindowanych książeczkach *Stary sołtys w Kłopotowie* (wiersze) i *Smok-przyjaciel dzieci* (opowiadania), o nakładach –

odpowiednio 100 i 50 egz. Są to książeczki do samodzielnego zilustrowania – mają wolne miejsca na malunki dzieci, co jest dodatkową zachętą do pracy twórczej.

W warsztatach uczestniczyło 418 uczniów ze wszystkich klas 4-6 wszystkich szkół podstawowych gminy Witnica. W obu konkursach wzięło udział 87 osób.

Akademia pana Brzechwy – bajki schodzą z półek

Postanowiliśmy zachęcić dzieci do czytania bajek Brzechwy. Dla potrzeb akcji zbudowaliśmy ze sklejki, drewna i tkaniny Teatr Kruka Pankraczego, Jest to rozbierany teatrzyk lalkowy posiadający dwa parawany. Zaprojektowany został przez Lucynę Królicką, instruktora plastyki w Miejskim Domu Kultury, a wykonany przez Jana Matysiaka, emerytowanego pracownika fabryki mebli we współpracy z bibliotekarzem Kamilem Bujnickim.

Zielony kruk Pankraczy, którego postać zwiędza nasz Teatr, to element regionalny akcji. Jest bowiem asystentem naszego bajkowego bohatera, czarodzieja Witnika.

Warsztaty przeprowadzaliśmy z Kamilem Bujnickim. Uczestniczyli w nich uczniowie klas 3-6 szkół podstawowych naszej gminy. Wprowadzeniem do zajęć było przypomnienie, kim był Jan Brzechwa i czym się zajmował. Zajęcia teatralne polegały na inscenizacji trzech bajek tego autora: *Przyjście lata*, *Grzebień i szczotka* i *Foka*.

Uczestnicy zajęć wycinali w brystolu bajkowe postacie, a potem naklejali je na patyki. Tak powstawały teatralne „lalki”. Następnie każdy otrzymał tekst bajki z powiększonym fragmentem, który był jego rolą. Później każda grupa kilka razy próbowała odegrać swoją bajkę. Kiedy rezultat był zadowalający, zapraszaliśmy do teatru widownię – uczniów najmłodszych klas.

Zorganizowaliśmy też trzy konkursy poświęcone twórczości Jana Brzechwy: na komiks oparty na bajce Brzechwy (*Mrówka* lub *Hipopotam*), na prezentację multimedialną propagującą twórczość Jana Brzechwy oraz konkurs wiedzy o jego twórczości *Co Ty wiesz o bajkach Brzechwy*.

W warsztatach literacko-teatralnych uczestniczyło 380 uczniów. We wszystkich zorganizowanych przez nas konkursach wzięły udział 194 osoby.

Dzieci, które uczestniczyły w *Akademii pana Brzechwy...*, złapały teatralnego bakcyła, a maluchy z Kamienia Małego wręcz zażądały własnej sceny. Bibliotekarka, Maria Kowalewska, nie miała wyboru i otworzyła w swojej filii Teatrzyk pod Kamyczkiem. Teatrzyk działa od 1 grudnia ubiegłego roku i jest ważną częścią *Bajkowych spotkań*, które odbywają się w każde piątkowe popołudnie. Już 11 grudnia miała miejsce premiera bajki *Na straganie* Jana Brzechwy. Publicznością byli koledzy i rodziny artystów.

Władysław Wróblewski
dyrektor MBP w Witnicy

My pomagamy!

Scenariusz warsztatów przygotowanych na podstawie baśni braci Grimm *Pani Holle* opowiedzianej na nowo przez Janoscha

*...i jeśli wkrótce ktoś nie przyjdzie i nie pomoże Pani Holle,
to na świecie będzie jeszcze gorzej*

Scenariusz warsztatów na podstawie baśni *Pani Holle* (*Janosch erzählt Grimm's Märchen*, Weinheim–Basel 1996) powstał w ramach projektu polsko-niemieckiego, realizowanego od października do grudnia 2009 roku w WiMBP w Zielonej Górze oraz w bibliotekach w Jänschwalde i Peitz. Był to pierwszy projekt polsko-niemiecki dla najmłodszych organizowany przez zielonogórską bibliotekę, wzięło w nim udział ok. 100 dzieci.

Uczestnicy: dzieci w wieku 7-9 lat.

Miejsce: biblioteka lub jakiegokolwiek inne pomieszczenie, najlepiej bez stołów i krzeseł.

Czas: 2 godziny.

Cele: poznawanie współczesnej, niemieckiej literatury dziecięcej; badanie rzeczywistości, która nas otacza; uświadamianie sobie własnych możliwości kreowania rzeczywistości, wpływania na nią; rozwój zdolności manualnych w procesie rysowania, eksperymentowanie z możliwościami łączenia słowa i obrazu.

Materiały potrzebne do przeprowadzenia warsztatów: rulon wykonany np. z tektury falistej, białe kartki przygotowane w formie koła, kredki, ołówki, pisaki.

Przebieg warsztatów:

Część I – wprowadzenie do warsztatów

W czasie wprowadzenia do warsztatów proponujemy dzieciom zabawy o charakterze integracyjnym, a w razie potrzeby również zabawy pobudzające lub wyciszające.

Opis proponowanych zabaw:

Wywoływanie imion – zabawa o charakterze integrującym, w przypadku nieznaności imion dzieci służy ona również poznaniu się. Do przeprowadzenia jej potrzebny będzie tekturowy rulon. W czasie zabawy dzieci tworzą okrąg, jedna osoba zostaje w środku – jej zadaniem będzie wywołanie dowolnego imienia dziecka z okręgu. Podczas wywoływania imienia, osoba będąca w okręgu puszcza rulon w kierunku „wywoływanego” dziecka. Zadaniem tego dziecka będzie złapanie rulonu. Jeżeli rulon upadnie na podłogę, dziecko, które go nie złapało, wchodzi do środka okręgu i zamienia osobę, która była w nim do tej pory.

Rób tak, nie rób tak – zabawa pobudzająca, w czasie jej trwania ważne jest tempo wypowiedzianych poleceń; powinny być one podawane szybko i energicznie. Zabawę tę zaczynamy od następującego ustawienia grupy: dzieci stają naprzeciwko osoby prowadzącej zabawę. Prowadzący wykonuje jakiś jeden gest np. kręcenie głową, wymachiwanie rękoma, skłony lub podskoki, wypowiadając jednocześnie słowa: „rób tak!”. Na to polecenie dzieci razem powtarzają gest. Co jakiś czas prowadzący próbuje zmylić uczestników zabawy i wykonując gest, wypowiada polecenie przeciwne do poprzedniego: „nie rób tak!”. Osoby, które niewłaściwie zareagują na polecenie, odpadają z gry.

Część II – przybliżenie tematyki warsztatów, praca nad tekstem Janoscha *Pani Holle*, wykonywanie prac plastycznych

W części drugiej warsztatów wyjaśniamy dzieciom, iż celem spotkania jest poznanie baśni braci Grimm *Pani Holle* w wersji opowiedzianej na nowo przez niemieckiego pisarza Janoscha, a także wykonywanie prac związanych z baśnią. Rozmawiamy o twórczości Janoscha (autor głośnej serii książek o Misiu i Tygrysku), a następnie prosimy, by w czasie głośnego czytania dzieci, spróbowały odpowiedzieć na następujące pytania: jaki jest świat przedstawiony przez Janoscha?, co oznacza, że świat w baśni jest dobry, co oznacza, że zły? W czasie rozmowy zwracamy uwagę na apel zawarty w tekście: „...i jeśli wkrótce ktoś nie przyjdzie i nie pomoże Pani Holle, to na świecie będzie jeszcze gorzej”. Słowa te będą zaproszeniem do działania, do zastanowienia się na tym, w jaki sposób możemy włączyć się w „naprawianie” świata, co możemy zrobić razem lub indywidualnie, żeby na świecie było lepiej. Rozmawiając z dziećmi, warto zwrócić uwagę na to, by szukały pomysłów, które mogą zrealizować tu i teraz, kiedy są jeszcze siedmio-, ośmio- czy dziewięcioletkami, w domu, szkole, na znanym sobie terenie. Do wykonania prac rozdajemy dzieciom białe kartki w formie koła. Forma ta nawiązuje do kształtu ziemi, świata, jest również symbolem kosmosu. Dzieci pracują indywidualnie, w razie potrzeby konsultują swoje pomysły z osobą prowadzącą.

Chcąc uprzyjemnić pracę dzieciom, możemy w drugiej części warsztatów zaplanować poczęstunek i podać go w trakcie zabawy.

Opis proponowanej zabawy:

Pieczenie ciasteczek – jest to zabawa, do przeprowadzenia której potrzebne będą ciastka. Na początek prosimy, by dzieci stanęły w okręgu, w taki sposób, by każde z nich miało przed sobą plecy innego dziecka. Prowadzący zabawę zaprasza wszystkich do pieczenia ciasteczek, wyjaśniając, że pieczenie to będzie odbywać się właśnie na plecach sąsiada. Następnie prosi o powtarzanie czynności (sam je pokazuje), związanych z kolejnymi etapami pieczenia, z mieszaniem produktów, wałkowaniem i formowaniem ciasta. W efekcie pieczenie ciasteczek przeradza się w masaż pleców. Na koniec zabawy prowadzący prosi, aby dzieci zamknęły oczy i powoli wykonały dwa obroty w okręgu. Jednocześnie zapowiada, że tyle czasu potrzebują ciasteczka, żeby się upiec. W trakcie, kiedy dzieci mają zamknięte oczy, prowadzący podaje prawdziwe ciastka. Zabawa kończy się wspólnym posiłkiem.

Część III – prezentacja prac i pomysłów, dzieci, zabawy kończące spotkanie

Prezentacja powstałych prac może odbywać się w okręgu, wszystkie dzieci pokazują swoje dzieła, chętnie opowiadają o swoich pomysłach, o tym, co mogą zrobić, żeby na świecie było lepiej. Zabawy kończące spotkanie mogą wiązać się z podziękowaniami za wspólnie spędzony czas, wspólną pracą.

Opis proponowanych zabaw:

Puszczanie iskierek – uczestnicy warsztatów stają w okręgu i chwytają się za ręce. Wybrana osoba przesyła uścisk osobie stojącej obok, ta zaś kolejnej. Iskierka powinna być przekazywana tak długo, aż powróci do osoby rozpoczynającej zabawę.

Krąg Przyjaźni – uczestnicy warsztatów stają w okręgu, dotykając się ramionami. Patrzymy na siebie, wyciszamy się. Osoba prowadząca spotkanie może w tym czasie podziękować wszystkim za wspólnie spędzony czas.

Magda Kremer
instruktor ds. czytelnictwa dzieci i młodzieży
WiMBP w Zielonej Górze

Kolekcja Wilhelma Ogoleita

W zbiorach specjalnych Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze znajduje się fragment kolekcji Wilhelma Ogoleita, który w przedwojennym Landsbergu, czyli dzisiejszym Gorzowie Wielkopolskim, był postacią bardzo znaną. Był to księgarz, antykwariusz i kolekcjoner w jednej osobie. W 1897 r. Wilhelm Ogoleit wspólnie z przyjacielem Johannesem Scharfem zakupił księgarnię i antykwariat Friedrich Schaeffer & Comp. przy ulicy Richtstrasse 5/6. Firma stała się niebawem na mapie Landsbergu bardzo ważną instytucją, bowiem prócz działalności księgarskiej i sprzedaży antykwarycznej dzieł sztuki prowadzono tam także działalność edytorską, wydając pozycje regionalne, albumy i widokówki. Była tam również wypożyczalnia książek i czytelnia prasy. Organizowano koncerty, przedstawienia i prelekcje znanych osobistości.

W latach 90. XIX w., krótko po otwarciu firmy, Ogoleit zaczął nabywać pierwsze obiekty do swojej kolekcji. Tematem przewodnim zbioru stał się Johann Wolfgang Goethe i Friedrich Schiller. O jej zawartości tematycznej pisał: „Goethe i jego krąg. Goethe, Schiller, Herder, Wieland, weimarski dwór książęcy i sławni współcześni, którzy byli u Goethego z wizytą, korespondowali z nim lub wywarli wpływ na jego twórczość, wszyscy byli reprezentowani w mojej kolekcji”.

Temat zbioru wynikał z osobistych zainteresowań Wilhelma Ogoleita, fascynacji literaturą okresu „burzy i naporu”, teatrem i niespełnionej karierze aktorskiej.

Do kolekcjonerstwa Ogoleit podszedł bardzo profesjonalnie. Prowadził badania nad swoimi zbiorami, zlecał ich konserwację, konsultował z fachowcami problemy

atrybucji. Każdy przedmiot w kolekcji został opatrzony numerem inwentarzowym oraz okrągłą pieczęcią „Sammlung Ogoleit”. Zbiór umieszczony we własnym mieszkaniu, w otoczeniu biedermeierowskich mebli i sprzętów pozyskanych od rodziny Goethego, udostępniał zwiedzającym w wyznaczone niedziele i sam z wielką pasją objaśniał historię każdego eksponatu.

Zgromadził około 8 800 obiektów. Były to obrazy, rysunki, grafiki, rzeźby, rzeźmiosło artystyczne, medale, książki.

W 1933 r. prezydent Niemiec Hindenburg przyznał Ogoleitowi Medal Goethego, którym honorowano osoby szczególnie zasłużone w upowszechnianiu dorobku i osoby wieszczka.

W 1944 r., w przewidywaniu nadchodzącej klęski hitlerowskich Niemiec, większą część kolekcji, w piętnastu skrzyniach, Wilhelm Ogoleit zdeponował w sejfie Miejskiej Kasy Oszczędności, natomiast ekspozycji w mieszkaniu nie zabezpieczono. Po wejściu do Gorzowa wojsk radzieckich kolekcja w kamienicy przy Richtstrasse 8 została zdemolowana i rozproszona. Do dziś nie wiadomo, jaki był los przedmiotów złożonych w sejfie. To, co się zachowało, urzędnicy Starostwa Powiatowego w Gorzowie Wlkp. spisywali kilkakrotnie, a lista pozycji za każdym razem stawała się coraz krótsza.

Ocalałe przedmioty z kolekcji sukcesywnie przekazywano muzeum gorzowskiemu. Jednak to do Zielonej Góry trafił największy zbiór, głównie grafik i rysunków. Duży zbiór liczący 448 jednostek inwentarzowych nabyła Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Zielonej Górze. Nasza biblioteka posiada 58 obiektów z dawnej kolekcji Wilhelma Ogoleita. Zakupiła je od osoby prywatnej w 1983 r.

Wśród nich najciekawsze to rysunek śląskiego malarza Josefa Raabe przedstawiający scenę z dramatu *Zbójcy* Schillera i grafiki Ferdinanda Ruscheweyha wg Petera von Corneliusa ilustrujące *Fausta* Goethego. Ciekawostką jest afisz teatralny do sztuki Schillera *Oblubienica z Messyny* odbity w 1859 r. w królewskiej drukarni w Dreźnie, wykonany techniką litografii.

Kolekcja Ogoleita (Sammlung Ogoleit) jest w trakcie digitalizowania i można ją już częściowo obejrzeć na stronie Zielonogórskiej Biblioteki Cyfrowej, wpisując w wyszukiwarce nazwisko kolekcjonera, bądź „Sammlung Ogoleit”.

Maria Radziszewska
kierownik Działu Zbiorów Specjalnych
WiMBP w Zielonej Górze



Miedzioryt Janosa Blaschke (ok. 1829 r.)

Romantyzm – nowa wizja muzyki (cz. 1)

Nowa epoka, zapoczątkowana Wielką Rewolucją 1789 roku, w spuściźnie otrzymała wolność, indywidualizm i subiektywizm, które stały się jej ideałami. Romantyzmowi przypisuje się dziś stereotypowo wiele sentymentalizmu niemającego nic wspólnego z tym twórczym czasem, który wstrząsnął Europą na ponad sto lat. W wyniku przemian społecznych, mieszczaństwo stało się silną klasą, wspierającą życie muzyczne i teatralne. Przykładem może być wzniesiony w Barcelonie Gran Teatro del Liceo – gmach teatru służący potrzebom mieszkańców miasta.

W tej nowej sytuacji muzyk stał się wolnym artystą. Prekursorem tej zmiany okazał się Mozart, zrywając w 1781 roku związki z dworem arcybiskupim w Salzburgu. W romantyzmie muzyka nie była tylko ekspresją uczuć, ale także wyrażała kontakt wolnego artysty ze światem. Ulubioną formą muzyczną okresu romantyzmu była pieśń, powiązana z lirycznym lub dramatycznym tekstem. Przykładem może być cykl pieśni **Franza Schuberta** (1797-1828) *Podróż zimowa* (1827) do słów m.in. Goethego. Prawdziwym rodowodem pieśni solowych były prywatne wieczornice z udziałem zaproszonych gości czy przyjaciół. Spotkania te cieszyły się dużym zainteresowaniem słuchaczy.

Wiele pięknych pieśni komponowano do słów Heinego, Schillera czy Holderlina. Franza Schuberta uważa się dziś za największego przedstawiciela tego gatunku, już choćby z racji imponującej ilości tego typu utworów, jakie skomponował w ciągu swego niedługiego życia.

Ekspresja muzyczna i wirtuozeria wiążą się z muzyką fortepianową romantyzmu. Kompozytorzy romantyczni sami bywali

często wirtuozami fortepianu. Tworzyli dzieła według swoich możliwości wykonawczych. Należy wymienić tu przede wszystkim takie nazwiska jak **Ferenc Liszt** (1811-1886) i **Fryderyk Chopin** (1810-1849), którzy cieszyli się sławą nadzwyczajnych pianistów. Inni znani wirtuozi fortepianu to: Muzio Clementi, Klara Wieck czy Stephen Heller.

Styl prezentowany przez Chopina i Liszta miał swoich wybitnych naśladowców, których nagrania posiadamy w zbiorach naszej ksiąźnicy. Fischer, Rubinstein, Richter to wirtuozi, którzy przenoszą nas w blaski minionego romantyzmu. U Fryderyka Chopina pobrzmiwa nuta intymnej melancholii, a jego *Ballady* są pełne ekspresji. Kompozytor sięgał po formy i nastroje do rodzimej, ojczystej tradycji. U Liszta natomiast w słynnych *Rapsodiach węgierskich* słycać melodie cygańskie. Kompozytorzy wirtuozi czerpią z rodzimej tradycji garściami, tworząc niepowtarzalny osobisty klimat muzyczny.

Wspomniana już **Klara Wieck**, żona i muza **Roberta Schumanna** (1810-1856) była podporą, duchem opiekuńczym, a także wyrazicielką talentu swego męża. Gdy on sam, doznawszy paraliżu ręki, musiał porzucić marzenia o karierze wirtuoza fortepianu, to właśnie utalentowana Klara podjęła się zadania ukazania światu dorobku męża, piękna jego utworów.

Koncert fortepianowy Schumanna, w naszych zbiorach w Serii Mistrzowie Klasyczni, ujawnia liryczną stronę jego natury. Znalazła ona także wyraz w fortepianowych *Novelettach* (1838).

Prawdziwą rozkoszą dla ucha jest także płyta z nagraniem koncertu *Horowitz in Hamburg* wydawnictwa Deutsche Gram-

mophon. Na płycie można usłyszeć pełne wdzięku i lekkości wykonania utworów romantycznych wirtuozów fortepianu.

Romantyzm to także epoka bogata w muzykę symfoniczną. Rozwijana z wielkim rozmachem i powiązana często z programem literackim, najwięcej zawdzięcza muzykom niemieckim i austriackim. Na uwagę zasługują trzej kompozytorzy: **Felix Mendelssohn** (1809-1847), **Anton Bruckner** (1824-1896) i **Johannes Brahms** (1833-1897).

Dzieła Felixa Mendelssohna charakteryzuje uwielbienie dla Bacha. *Pasja według świętego Mateusza* wykonana po długiej przerwie pod kierownictwem Mendelssohna w roku 1829, wzbudziła zachwyt i prawdziwą sensację. Jego największe dzieła orkiestrowe charakteryzuje pewna swoboda formy. Do najbardziej znanych należą: III Symfonia zwana „Szkocką” oraz IV Symfonia zwana „Włoską”.

Twórczość symfoniczna Antona Brucknera spotykała się nierzadko w jego czasach z niepocholebnią oceną niektórych krytyków. Zarzucano mu nadmierne uleganie wpływom Richarda Wagnera, a także źle odczytywano jego wielką pobożność i religijność, które sprawiały, że jego muzyka była bar-

dzo osobista. Dziś Bruckner jest na nowo odkrywany, a na uwagę zasługuje cykl Symfonii, niezwykłych z uwagi na ludowe tematy taneczne wplecione w strukturę dzieła.

Johannes Brahms w swoich dziełach orkiestrowych prezentuje styl oszczędny, tradycyjny i wykwinny. Szczególnie mocno jest on odczuwalny w siedmioletnim dziele *Ein Deutsches Requiem* opus 45, w naszej płytotece w przepięknym wykonaniu Rudfunk-Sinfonie-Orchester Leipzig pod dyr. Herberta Kegela (wydaw. Eterna 1985).

W muzyce romantycznej ważną rolę odgrywał element literacki. Wpływał niewątpliwie na abstrakcyjność i eteryczność muzyki, czyniąc z niej środek do przekazania wyrażonych słowami idei...

Małgorzata Cichoń
kustosz, Czytelnia Muzyczna
WiMBP w Zielonej Górze

Literatura:

M. Rye, *1001 albumów muzyki klasycznej*, Poznań 2003.

Świat Muzyki: wielkie dzieła, wielcy kompozytorzy, Warszawa 2000.



Eklibris Fryderyka Chopina autorstwa S. Pary

O pewnym majowym święcie – Dni Oświaty, Książki i Prasy w Zielonej Górze w świetle dokumentów archiwalnych z lat 50.

Miesiąc maj dla bibliotekarzy jest okresem szczególnym. 8 maja w całym kraju uroczyste obchodząc będziemy Dzień Bibliotekarza i Bibliotek, inauguruje tym samym już po raz siódmy Tydzień Bibliotek (8-15 maja). Jednak nie tak dawno jeszcze najważniejszą imprezą kulturalną odbywającą się w tym okresie były ogólnopolskie obchody Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy.

Korzenie święta sięgają czasów powojennych. Już w 1945 r. w niektórych powiatach województwa dolnośląskiego organizowano Dzień Oświaty. Pod koniec tegoż roku odbywał się również Tydzień Książki (m.in. w powiatach: jeleniogórskim, oławskim, oleśnickim i trzebnickim)¹. Trudno ustalić, czy w tym czasie organizowano podobne imprezy na Ziemi Lubuskiej. Podobne akcje służyć miały wspieraniu lokalnych inicjatyw, np. kwesty na rzecz powołania miejscowej biblioteki. Według relacji Romana Wiatrowskiego, w roku 1946 w Zielonej Górze miały miejsce Dni Oświaty, podczas których zebrano środki finansowe na zakup książek do organizowanej biblioteki publicznej².

Od roku 1946 święto obchodzono już w całym kraju. Zatwierdzono obchody Dni

Bibliotek na 3 maja, a od 1 do 3 maja – Dni Oświaty. Pierwsze ogólnopolskie imprezy przebiegały ph. „idei powszechności książki i zbudowania pełnej sieci bibliotecznej”. W roku kolejnym organizatorom przyświecała idea walki z analfabetyzmem³. Od roku 1949 czas trwania Dni Oświaty przedłużono do tygodnia. Zmieniono również nazwę obchodów na Tydzień Oświaty, Książki i Prasy. Od roku 1951 funkcjonowała już nazwa Dni Oświaty, Książki i Prasy⁴.

W dokumentach archiwum WiMBP najstarsza wzmianka o obchodach tego święta w Zielonej Górze pochodzi z 1949. Jest to wycinek artykułu z „Kuriera Codziennego”, w którym mowa o dorocznych wystawach organizowanych przez zielonogórskie biblioteki publiczne⁵.

Po utworzeniu województwa zielonogórskiego DOKiP obchodzono z większym rozmachem. Oprócz bibliotek i szkół do akcji włączyły się inne instytucje: Dom Książki, Ruch, ZMP, a także pozostałe organizacje kultury i nauki.

Organizowano wystawy książek, w tym obowiązkowo dzieł marksistowskich i czasopism radzieckich⁶. Najlepsze z wystaw otrzymywały nagrody i wyróżnienia. W roku

1 R. Zawadzki, *Rozwój i działalność publicznych bibliotek powszechnych na Dolnym Śląsku w latach 1945-1964*, Wrocław 1967, s. 248.

2 R. Wiatrowski, *Początki zielonogórskiego szkolnictwa i działalności oświatowej*, „Pionierzy” 1996, nr 1, s. 20.

3 R. Zawadzki, *op. cit.*, s. 249-251.

4 *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław 1971, s. 524.

5 AWiMBP, MBP, sygn. 1, Plany pracy, analizy i sprawozdania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze 1947-1954, Biblioteki w Zielonej Górze upowszechniają czytelnictwo, „Kurier Codzienny” 1949, przy wycinku artykuł nie podano numeru gazety.

6 Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w Gorzowie, „Gazeta Lubuska” 1950, nr 122, s. 7.

1950 m.in. I nagrodę otrzymało Liceum dla Dorosłych, wyróżniono także wystawy w oknach Inspektoratu do walki z analfabetyzmem oraz dwóch bibliotek publicznych – miejskiej i powiatowej⁷. Odbywały się imprezy propagujące książkę i prasę, loterie książkowe, odczyty, a na ulicach miasta wystawiano stoiska z książkami.

Nad całością czuwał specjalnie powołany Komitet Organizacyjny, składający się z przedstawicieli instytucji książki i kultury. W roku 1953 utworzono Komitet składający się z 5 sekcji: oświatowo-naukowej, książki i czytelnictwa, prasy radzieckiej i filmów, literatury i sztuki, imprez sportowych, rozrywkowych i wycieczek⁸.

Dla zobrazowania charakteru i przebiegu warto zajrzeć do niektórych, nielicznie zachowanych źródeł archiwalnych. Jedną z najstarszych relacji jest *Informacja w sprawie obchodu Dni Oświaty Książki i Prasy z 1954 roku*⁹.

W roku 1954 obchody miały miejsce wyjątkowo od 29 maja do 13 czerwca. W pierwszym dniu plan przewidywał zorganizowanie okolicznościowych akademii, wieczorków, audycji radiowych, podczas których wygłoszono referat pt. *Książka nasz Oręż, Doradca i Przyjaciel*. Szkoły organizowały wystawy przeczytanych książek oraz ilustracji tematycznie związanych z treścią lektur, wykonanych przez uczniów. Wystawki urządzały również poszczególne zakłady pracy. Dnia 30 maja odbył się przemarsz młodzieży ulicami miasta. Każda ze szkół miała wyznaczoną trasę. Następnie wszyscy zgromadzili się na pl. Słowiańskim, by wysłuchać przemówienia wiceprzewodniczącego PWRN Niewiadomskiego, po czym zebrani (w liczbie ok. 3 tys.) przemaszzerowali przez miasto. Do

pochodu przyłączyli się sportowcy oraz orkiestra z Zastalu. Po południu zorganizowano dla młodzieży imprezy rozrywkowe: wyścigi, losowania, projekcje filmów, teatryki itd. W czasie święta urządzono 10 stoisk z książkami, które funkcjonowały przez cały okres trwania obchodów. W zakładach pracy odbywały się spotkania z pisarzami. Nie wszystko jednak zawsze przebiegało zgodnie z oczekiwaniami organizatorów. Podkreślano niskie zainteresowanie młodzieży tymi imprezami. W niektórych zakładach pracy nienależycie zorganizowano spotkania autorskie. W zakładzie im. Nowotki przysłany pisarz odczytał jedynie fragment z książki *Pamiętka z Celulozy* Newerlego, a do Fabryki Zgrzeblarek Bawełnianych zaproszony gość w ogóle nie dotarł, mimo wcześniej ustalonego terminu i zbiórki funduszy na ten cel. Chaos organizacyjny panował również podczas imprez w terenie. Brakowało transportu, niekiedy mieszkańcy wsi nie wiedzieli o przybyciu przedstawicieli z miasta, stąd niska frekwencja podczas organizowanych imprez.

Dni Oświaty, Książki i Prasy, pomimo iż wykorzystywane przez ówczesne władze w celach propagandowych (co było z resztą zjawiskiem powszechnym, jeśli chodzi o imprezy organizowane w PRL-u), odgrywały znaczącą rolę w promocji czytelnictwa i kultury, przy okazji dostarczając obywatelom sporej dawki rozrywki. Obecnie obchody tego święta nie są organizowane już z tak wielkim rozmachem i mają charakter lokalny.

Dawid Kotlarek

st. bibliotekarz, Dział Informacji Naukowej i Regionalnej, WiMBP w Zielonej Górze

7 Konkurs wystaw Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w Zielonej Górze wygrali uczniowie Liceum dla Dorosłych, „Gazeta Lubuska” 1950, nr 129, s. 5.

8 APZG, KM PZPR 1949-1959, sygn. 38, Egzekutywy, Sprawozdanie z organizacji i przebiegu dni Oświaty, Książki i Prasy [przedstawiono na posiedzeniu Egzekutywy KM PZPR w dniu 23.05.1953].

9 APZG, KM PZPR 1949-1959, sygn. 42, Egzekutywy, Informacja w sprawie obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, s. 1-6.

Program Tygodnia Bibliotek

Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy

8-15 maja 2010 r.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze, w ramach Tygodnia Bibliotek, który jest ogólnopolskim programem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, przebiegającym w roku bieżącym pn. *Biblioteka – słowa, dźwięki, obrazy* zaprasza na szereg działań promujących książki i czytelnictwo.

Program obchodów

8 maja (sobota)

Dzień Otwarty Biblioteki w godz. 10.00-15.00

Niepowtarzalna okazja zwiedzenia głównych działów zielonogórskiej księżnicy, w tym na co dzień niedostępnych dla czytelników agend: Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Magazynów i Zbiorów Zabezpieczonych, Zbiorów Specjalnych, Gabinetu Dyrektora. Ponadto:

- Majowy Kiermasz Książek
godz. 10.00-15.00 salon wystawowy Biblioteki
- Otwarcie multimedialnej wystawy *Wczoraj i dziś Czwartków Lubuskich*
godz. 11.00, hol Biblioteki
- Foto Day w Bibliotece
godz. 11.00
- Warsztaty graffiti
godz. 11.00-14.00 hol WiMBP
- Pokaz starodruków, audiobooków oraz e-booków
godz. 10.00-15.00, hol Biblioteki
- Występ zielonogórskiego młodzieżowego zespołu muzycznego
godz. 13.00-14.00 hol Biblioteki

10-14 maja (poniedziałek-piątek)

- *Senior z Wnukiem Potrafi* – cykl warsztatów dla seniorów i ich wnuków. Nauka obsługi komputera, poznawanie Internetu, elektronicznego katalogu OPAC dla dorosłych oraz DZIECIOOPAC dla dzieci
godz. 10.00-13.00, hol Biblioteki oraz Oddział dla Dzieci
- *Podróże po literaturze* – ogłoszenie na stronie internetowej Biblioteki konkursu czytelniczego, którego rozstrzygnięcie nastąpi podczas finału Tygodnia Bibliotek
- Majowy Kiermasz Książek
godz. 10.00-17.00 przed gmachem Biblioteki

11 maja (wtorek)

- Znani zielonogórzanie czytają fragmenty ulubionych książek
godz. 12.00, hol Biblioteki

12 maja (środa)

- Spotkanie zielonogórskich bibliotekarzy z różnych sieci: bibliotek publicznych, szkolnych oraz uniwersyteckich zorganizowane przez Zarząd Oddziału i Okręgu SBP godz. 12.00, klub Pro Libris

13 maja (czwartek)

- Spotkanie autorskie z Joanną Krzyżanek, popularną autorką książek dla dzieci młodszych, połączone z warsztatami kulinarnymi, po których nastąpi degustacja przygotowanych potraw
godz. 12.00, Oddział dla Dzieci WiMBP

14 maja (piątek)

- Majowy Kiermasz Książek
godz. 10.00-17.00 salon wystawowy Biblioteki

15 maja (sobota)

Finał Tygodnia Bibliotek:

- Foto Day w Bibliotece
godz. 11.00
- *W hołdzie Chopinowi* – koncert w wykonaniu uczniów i pedagogów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Zielonej Górze w ramach obchodów Roku Chopina oraz rozstrzygnięcie internetowego konkursu czytelniczego *Podróże po literaturze*
godz. 12.00, sala dębowa Biblioteki

Ponadto w Filiach WiMBP:

Filia nr 1 i 11

- Majowy kiermasz książek za złotówkę
- *Dookoła świata* – wystawa polskiej literatury podróżniczej
- *Znani ilustratorzy – Józef Wilkoń*. Wernisaż połączony z warsztatami dla dzieci, które przeprowadzi plastyk Małgorzata Gołucka
- *Ku pokrzepieniu serc – Jan Matejko*. Wykład dra Włodzimierza Kwaśniewicza, dyrektora Muzeum Wojskowego w Drzonowie (12 maja)

Filia nr 2

- *Czytanie jest piękne* – spotkania adresowane do uczniów kl. I-III szkoły podstawowej z właścicielem kwaciarni „Kuźnia zapachów” oraz z pracownikiem Telekomunikacji Polskiej
- *Silva rerum*. Las rzeczy, czyli co czytelnicy dorośli pozostawiają w książkach – wystawa

Filia nr 4

- *Dzieje zielonogórskiej księżnicy* – wystawa oraz prezentacja multimedialna adresowana do gimnazjalistów oraz uczniów LO nr 5
- *Kulisy działalności Filii nr 4 i nr 9* – wystawa zdjęć z imprez oraz spotkań zorganizowanych w Filiach w 2009 r.
- *Czytajmy razem* – dorośli czytelnicy Filii czytają dzieciom (13 maja)
- *Komputerowy katalog OPAC* – warsztaty dla seniorów, nauka korzystania z elektronicznego katalogu

Filia nr 8

- *Szukanie skarbu* – zabawa w poszukiwanie skarbu ukrytego na terenie osiedla Zastal oraz piknik na placu zabaw obok biblioteki

Filia nr 9

10 maja

- *Najczęściej wypożyczone w Filii nr 9* – wystawa bestsellerów czytelniczych
- *Cytaty o książkach* – spotkanie z dziećmi SP nr 10 i PSP nr 7

11 maja

- *Poznajemy zawód bibliotekarza* – wizyta w bibliotekach szkolnych PSP nr 7 i SP nr 10, wywiady z bibliotekarkami Gim. nr 3 i LO nr 5

12 maja

- *Czytajmy razem* – zaprzyjaźnione z biblioteką osoby czytają dzieciom fragmenty znanych polskich książek

13 maja

- Warsztaty literacko-plastyczne
- Zagadki o bohaterach znanych książek

14 maja

- *Fryderyk Chopin – poeta fortepianu* – warsztaty plastyczne oraz czytanie książki *Chopin oczami dzieci*
- Spotkanie klubowiczów DKK



Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna
im. C. Norwida w Zielonej Górze



Rok założenia 1917

Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

JUBILEUSZE BIBLIOTEKARZY

styczeń – czerwiec 2010 r.

Oddział Zielonogórski

| | | |
|------------|----------|---|
| 1 stycznia | 35-lecie | Elżbieta Skrzyczewska, GBP w Brzeźnicy |
| 1 marca | 30-lecie | Barbara Przeździek, BPMiG w Krośnie Odrz. |
| 24 marca | 40-lecie | Halina Pietkiewicz, MBP w Nowej Soli |
| 1 maja | 30-lecie | Barbara Gargolińska, BP w Sulechowie |
| 1 maja | 30-lecie | Teresa Kurzepa, MBP w Gozdniczy |
| 1 maja | 25-lecie | Helena Kowalewska, GBP w Dziętrzychowicach |
| 1 czerwca | 25-lecie | Maria Tworek, GBP w Dziętrzychowicach |
| 1 czerwca | 30-lecie | Wiesława Zegiel, GBP w Bieniowie |
| 11 czerwca | 35-lecie | Katarzyna Zwarycz, BPMiG w Nowym Miasteczku |
| 11 czerwca | 25-lecie | Urszula Borgula, BPMiG w Koźuchowie |
| 26 czerwca | 35-lecie | Maria Hutko, BPMiG w Lubsku |

Oddział Gorzowski

| | | |
|-------------|----------|--|
| 2 stycznia | 35-lecie | Róża Gut, MBP w Kostrzynie |
| 15 stycznia | 20-lecie | Maria Harhura, BPMiG w Trzcielu (Filia Brójce, Filia Lutol Suchy) |

Konkurs „Debiut poetycki Pro Libris”

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze jest organizatorem Konkursu „Debiut poetycki Pro Libris”, który ma na celu zachęcenie młodych autorów do tworzenia poezji, do rozwoju własnego talentu i zaistnienia w szerszym kręgu odbiorców. Konkurs jest skierowany do osób wywodzących się z województwa lubuskiego lub obecnie zamieszkujących na jego terenie, które nie ukończyły 25. roku życia oraz których twórczość poetycka nie ukazała się jeszcze w formie książkowej.

Uczestnicy konkursu nadsyłają nie mniej niż 50 wierszy do 30 czerwca br. pod adres WiMBP.

Nagrodą w Konkursie jest publikacja wierszy Laureata w formie tomiku poetyckiego w nakładzie 200 egzemplarzy (książka zostanie wydana w 4. kwartale 2010 r.).

Regulamin Konkursu jest dostępny na stronie internetowej Biblioteki:
www.wimbp.zgora.pl

Zapytanie i uwagi dotyczące Konkursu prosimy kierować do Działu Wydawnictw i Promocji,
tel. 68 45 32 637; kom. 603 610 906; e-mail: Prolibris@wimbp.zgora.pl

XI Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Eugeniusza Paukszty

*Przeszłość i tradycja w małej ojczyźnie
– taka jest prawda i innej prawdy nie ma*

Gminna Biblioteka Publiczna im. E. Paukszty w Kargowej, Zarząd Oddziału Związku Literatów Polskich w Zielonej Górze, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze oraz Stowarzyszenie Gmin Rzeczypospolitej Polskiej Region Kozła ogłaszają konkurs ph. *Przeszłość i tradycja w małej ojczyźnie – taka jest prawda i innej prawdy nie ma*, który odbędzie się w ramach XI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Eugeniusza Paukszty *Małe ojczyzny – pogranicze kultur i regionów*.



Przedsięwzięcie ma na celu pozyskanie małych form prozatorskich, opisujących polską rzeczywistość inspirowaną twórczością E. Paukszty. Konkurs jest adresowany do młodzieży i osób dorosłych (będzie on rozpatrywany w dwóch kategoriach wiekowych).



Niepublikowane prace literackie – opowiadanie, nowelę lub esej o objętości do 10 stron formatu A4 w 3 egzemplarzach oraz nagranie na nośniku CD, opatrzone godłem należy przesłać do 30 sierpnia 2010 r. pod adres: Gminna Biblioteka Publiczna im. E. Paukszty, ul. Browarna 7, 66-120 Kargowa. Prosimy dołączyć w zaklejonej kopercie swoje dane: nazwisko i imię, wiek, adres, telefon.



Rozstrzygnięcie Konkursu i wręczenie nagród odbędzie się pod koniec września w Gminnym Ośrodku Kultury im. Wilhelma Blanke w Kargowej. Nagrodzone i wyróżnione prace w miarę możliwości zostaną opublikowane na łamach prasy lokalnej.

Bliższe informacje pod numerem telefonu: 68 352 63 68.

Organizatorzy Konkursu

BL

ISSN 1426-4005